



LUBLIN Po raz pierwszy w historii Lublin zamówił dziś elektryczne autobusy. Przyjadą także nowe trolejbusy

STRONA 5

PIĄTEK-NIEDZIELA
6-8 GRUDNIA 2019

Redaktor wydania:

Agnieszka Mazuś

Cena 3,00 zł

(w tym 8% VAT)

Rok XXV Nr 236 (6693)

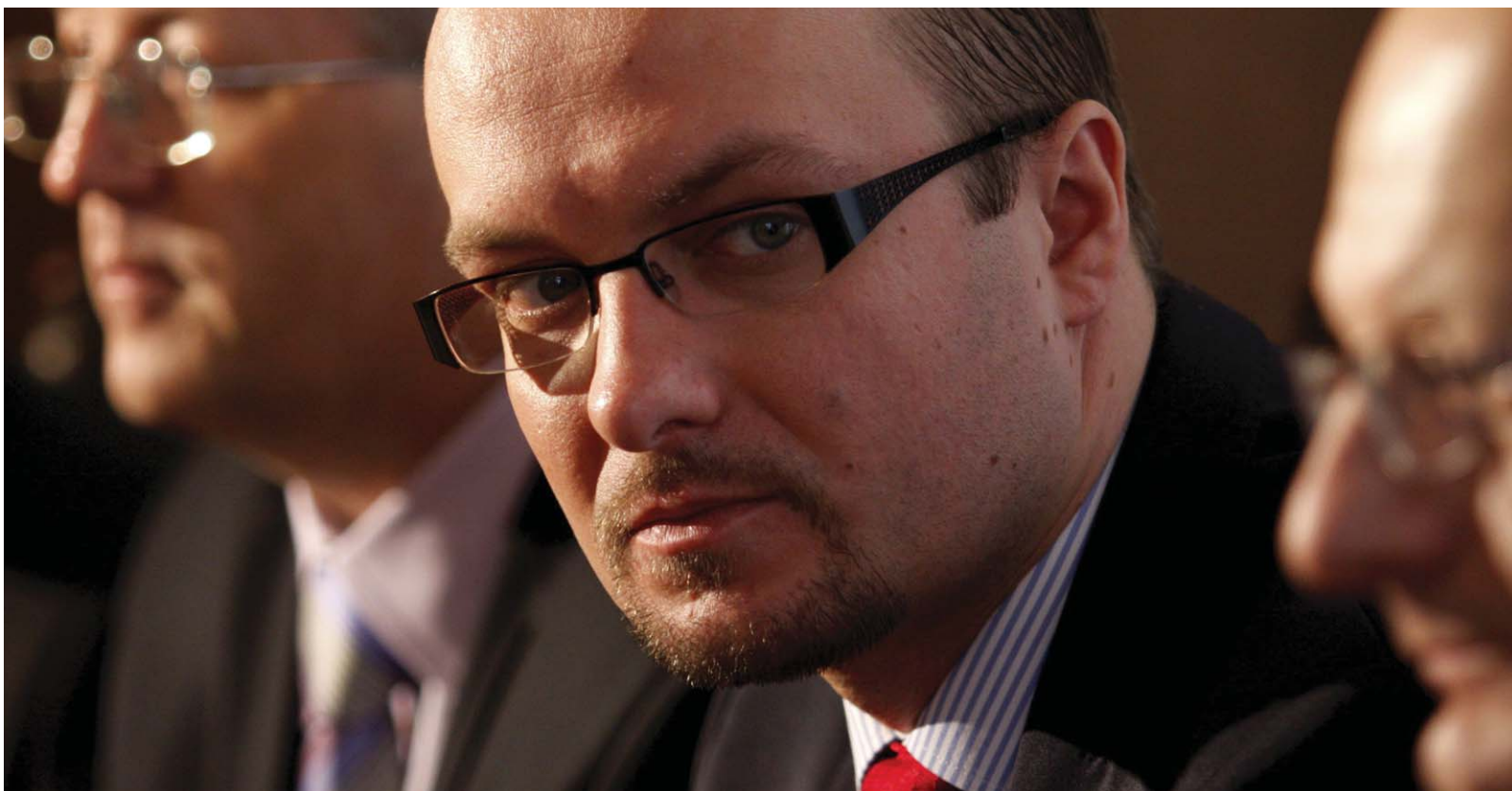
ISSN 2353-6926

NR INDEKSU 348325



Prokurator chce aresztu, a prezydent poręcza

SKANDAL Prokuratura wnioskuje o tymczasowe aresztowanie Piotra Kowalczyka. Były przewodniczący lubelskiej rady miasta został zatrzymany przez CBA. Zatrzymano również przedsiębiorcę i krewnego byłego wojewody obecnie posła PiS - Przemysława Czarnka



Jacek Szydłowski
Dominik Smaga

We wtorek ok godziny 16 agenci CBA weszli do siedziby dwóch firm należących do Piotra Kowalczyka, byłego przewodniczącego lubelskiej rady miasta i bliskiego współpracownika prezydenta Krzysztofa Żuka. Akurat podpisywano umowę o wykonanie prac projektowych z inwestorem ze Słowacji, który przy ul. Zana chciał stawiać wieżowiec. Inwestor okazał się być podstawionym agentem CBA.

Oprócz Kowalczyka agenci zatrzymali trzech współpracujących z nim przedsiębiorców. Śledztwo prowadzi Prokuratura Okręgowa w Zamościu, w czwartek wszyscy byli przesłuchiwani. Śledczy nie zdradzają żadnych informacji na ten temat – łącznie z treścią zarzutów.

Enigmatycznie o sprawie wypowiada się również reprezentujący Piotra Kowalczyka, adwokat Marek Choldżyński.

– Mój klient został przesłuchany w charakterze podejrzanego. Do sądu skierowano wniosek o tymczasowe aresztowanie, który zostanie rozpoznany w piątek. Nie komentuję zarzutów, ani nasze-

go stanowiska co do ich treści – kwituje Marek Choldżyński.

Czarnek: Proszę nie łączyć mnie z tą sprawą

Kolejni zatrzymani to m.in. dwaj przedsiębiorcy z biura architektonicznego, które współpracuje z Kowalczykiem. To Adam M. i Mariusz P.

– Mój klient nie przyznał się zarzucanych mu czynów. Składał wyjaśnienia, których treści nie mogę ujawnić. Skierowano wobec niego wniosek o tymczasowe aresztowanie – mówi adwokat Andrzej Latoch, reprezentujący Mariusza P.

Mężczyzna ten jest krewnym byłego wojewody, a obecnie posła Prawa i Sprawiedliwości Przemysława Czarnka. Jak wynika z dostępnych w sieci danych KRS, krewnych łączy też relacje biznesowe – obaj widnieją w zarządzie spółki zajmującej się działalnością w branży turystycznej.

Jak tłumaczy polityk, wspomniane informacje są nieaktualne: firma miała przestać działać w 2005 roku, a on sam udziałów w niej pozbył się w 2015 r. przed objęciem funkcji wojewody.

– Mariusz P. jest moim krewnym, ale każdy ma jakiś krewnych. Nie utrzymuję z nim żadnych kontaktów, ani

rodzinnych, ani towarzyskich, ani biznesowych. Proszę nie łączyć mnie z tą sprawą – kwituje Czarnek.

CBA: Milion łapówek ujęto w umowie

Pracownia Adama M. i Mariusza P. stara się w lubelskim ratuszu o zgodę na urządzenie mieszkań w dawnej szkole odzieżowej przy ul. Spokojnej. Na parterze planowane są lokale usługowe. Projekt przewiduje też budowę garażu podziemnego.

Akcja CBA związana jest jednak z terenami przy ul. Zana. To tam słowacki biznesmen chciał tam postawić wieżowiec. W załatwieniu niezbędnych zgód mieli mu pomóc Piotr Kowalczyk i jego współpracownicy.

– Osoby te powoływały się na wpływy w instytucjach państwowych i samorządowych, m.in. w Urzędzie Miasta Lublin – wyjaśnia Temistokles Brodowski, rzecznik CBA. – Mężczyźni porozumieli się w sprawie załatwienia pozwolenia na budowę i innych dokumentów, niezbędnych do budowy wieżowca przy ul. Zana w Lublinie. Zapłatą miał być milion złotych łapówek. Kwota ta została ujęta w podpisywanej umowie.

„Nie mniej niż 12 m”

Z nieoficjalnych informacji wynika, że prowokacja CBA dotyczyła nieruchomości zabudowanej od 1999 r. parterym sklepem z dywanami. W oświadczeniu dla mediów zatrzymany Piotr Kowalczyk przekonuje, że chodzi o nieruchomość, której przeznaczenie określa plan zagospodarowania uchwalony w 2007 r. Działka z pawilonem pasuje do tego opisu.

Prezydent Lublina zapewnia z kolei, że jeśli w danym miejscu obowiązuje plan zagospodarowania, to urzędnicy nie mają swobody w wydawaniu pozwoleń na budowę.

– Nie ma tam miejsca na uznaniowość – zapewnia Żuk. – Jeśli jest obowiązujący plan, to urzędnik ma związane ręce jego zapisami.

Wiele zależy od tego, jak precyzyjne są ograniczenia ustalone w planie. W przypadku działki z pawilonem trudno jednak mówić o precyzji.

Uchwalane współcześnie plany zagospodarowania zazwyczaj określają maksymalną wysokość zabudowy. Ale w tym przypadku jest dokładnie odwrotnie, bo plan uchwalony w roku 2007, który pozwala wymienić istniejący budynek, w pozycji „wysokość zabudowy” mówi jedynie... „nie mniej niż 12

m”. Górnej granicy nie określono.

Poręczenie prezydenta

W środę po południu Piotr Kowalczyk przesłał mediom oświadczenie. – Padłem ofiarą prowokacji wykonanej przez agentów CBA – czytamy w nim.

Kowalczyk zapewnia, że ani w umowie, ani też w żadnej innej formie, nie zobowiązał się do czynności innych, niż „wykonanie koncepcji architektonicznej, prac projektowych i dokumentacji prawnej niezbędnej do realizacji inwestycji”.

– Zaistniała sytuacja jest absurdalną próbą oczernienia i dyskredytowania mojej osoby oraz rodziny – kwituje były samorządowiec.

W czwartek za Kowalczyka poręczył prezydent Krzysztof Żuk.

– Był moim wieloletnim współpracownikiem, nigdy nie nadużył mojego zaufania. Nigdy nie dał powodu, by podejrzewać o jakiegokolwiek nieprawidłowości działania, w których uczestniczył. Wierzę, że przed sądem udowodni swoją niewinność w tej sprawie, już jako przedsiębiorca, bo z urzędem nie jest związany już od ubiegłego roku – mówi prezydent. (TOMA)

● CZYTAJ TEŻ NA STRONIE 4

HITY I KITY TYGODNIA

Poniedziałek

ALE JAZDA!

Francuz wsiada do pociągu prawie 21 razy w roku, Niemiec 35, a Szwajcar 69. Ile razy rocznie podróżuje pociągiem „statystyczny Polak”? Zaledwie osiem. W naszym województwie daleko nam nawet do „statystycznego Polaka”. W Lubelskiem na jednego mieszkańca przypada tylko 1,9 przejazdu pociągiem rocznie, czyli mniej niż jedna podróż „tam i z powrotem”.

Wprawdzie wsiadamy do pociągów najrzadziej, ale za to jedziemy najdłużej.



Wtorek

POLITYKA. Prof. Waldemar Paruch, wykładowca UMCS i zaufany współpracownik Jarosława Kaczyńskiego nie będzie już szefem rządowego Centrum



Analiz Strategicznych. Medialne doniesienia sugerowały, że zaszkodzić mu mogła wypowiedź dotycząca obsady stanowiska ministra sportu. Na radiowej antenie powiedział on, że posadę może otrzymać któryś z senatorów opozycji w celu uzyskania przez Prawo i Sprawiedliwość większości w Senacie.

Dobry fachowiec, ale prawdomówny.

Środa

INWIGILACJA. Po

wspólnej modlitwie i złożeniu przysięgi narzeczeni zmierzają się z serią pytań. Ksiądz zapytał o nabożeństwa, wizyty u psychoterapeuty oraz „zobowiązania moralne, prawne i finansowe”. Nowe przepisy dotyczące ślubów wejdą w życie za pół roku

Spowiedź już nie wystarczy, niezbędne jest przesłuchanie.



Czwartek

SUKCES. Polska edukacja nie jest taka zła, jak nam się wydaje. Spróbujmy docenić to, co mamy – powiedział na antenie TVP Info minister edukacji



narodowej Dariusz Piontowski. To jego komentarz do wyników badań PISA 2018 plasujących polskich uczniów w czołówce europejskiej. Kłopot w tym, że badano gimnazjalistów.

W tej sytuacji likwidacja gimnazjów będzie zauważonym w świecie sukcesem MEN.

Palma tygodnia

CARUSO.

Marszałek województwa Jarosław Stawiarski: „W tej chwili być w Centrum Spotkania Kultur menadżerem to nie jest jakaś wielka sztuka, tak mi się wydaje. Mamy laptop, mamy internet i ja Enrico Caruso czy innego wielkiego śpiewaka mogę sprowadzić nie wychodząc z CSK”.

Do Enrico Caruso musiałby się pan jednak pofatygować. Na cmentarz.



FOT. PIXABAY

LOTNISKO Nieco ponad 25 tys. podróżnych skorzystało w listopadzie z Portu Lotniczego Lublin. To o blisko 8 proc. więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Tym samym zanotowano pierwszy wzrost liczby pasażerów w tym roku.

W listopadzie na lotnisku wykonano 325 operacji lotniczych (o 45 więcej niż w 2018 r.), w których uczestniczyło 25 303 osób. W tym samym czasie przed rokiem odprawiono 23 505 pasażerów, do oznaczając wzrost o 7,64 proc. Po 16-miesięcznym okresie spadków był to pierwszy miesiąc z tendencją wzrostową.

Jak przyznaje rzecznik prasowy Portu Lotniczego Lublin Piotr



Jankowski, listopadowy wzrost był oczekiwany.

– Poprawa wyników związana jest z tym, że tegoroczny sezon zimowy przyniósł utrzymanie po-

łączenia do Dublina i Kijowa. Ponadto, w zimowym rozkładzie do Londynu można polecieć nawet dziewięć razy w tygodniu, realizowane są połączenia do Eindho-

Soboń wiceministrem w „imperium Sasina”

Lubelski poseł PiS Artur Sobień został wiceministrem aktywów państwowych. W minionej kadencji pełnił podobną funkcję w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju.

Jak pisaliśmy niedawno, na chwilę obecną Sobień

to jedyny przedstawiciel naszego województwa na rządowym stanowisku. Po zmianach w rządzie jego nazwisko widniało na stronie internetowej nowoutworzonego Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej. Spekulowano jednak, że to tylko

stan tymczasowy, a lubelski polityk finalnie będzie pracował w Ministerstwie Aktywów Państwowych. To również nowy resort, który odpowiada m.in. za spółki Skarbu Państwa. Na jego czele stoi wicepremier i poseł z okręgu chełmskiego Jacek Sasin,

stąd w mediach jego ministerstwo zaczęto nazywać „imperium Sasina”.

– Od kilku tygodni wiem, co będę robił. Wkrótce wszystko się okaże – powiedział nam w ubiegłym tygodniu Sobień, pytany o swoją przyszłość. Wczoraj poinformował o niej

na Twitterze. – Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych i pełnomocnik rządu ds. instrumentów finansowania rozwoju gospodarczego państwa – napisał, załączając zdjęcie z premierem Mateuszem Morawieckim. (TOMA)

Czekając na kontrolę

PO NASZEJ PUBLIKACJI Nadal nie rozpoczęła się wspólna kontrola wojewody i Głównego Inspektora Sanitarnego w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie. Zapowiadana jeszcze na październik, miała dotyczyć zarzutów pracowników wobec szefowej stacji

Tymczasem od dwóch miesięcy nic się w tej sprawie nie dzieje. Dlaczego?

– My jesteśmy gotowi. Wystąpiliśmy już do wojewódzkiej stacji m.in. o przekazanie dokumentów, które będą sprawdzane. W tym momencie czekamy na gotowość ze strony głównego inspektoratu – zapewnia Marek Wierczak, rzecznik wojewody lubelskiego.

Jak informuje rzecznik Głównego Inspektoratu Sanitarnego, opóźnienie wynika ze zmian kadrowych.

– Nie chcemy niczego opóźniać, ale mieliśmy zmianę na stanowisku dyrektora wydziału kontroli. Nowy dyrektor musi mieć trochę czasu, żeby się wdrożyć m.in. w tę sprawę – tłumaczy Jan Bondar, rzecznik GIS. – Nie znamy jeszcze terminu, ale zakładamy, że kontrola rozpocznie się jeszcze w tym roku – zapowiada rzecznik.



FOT. ARCHIWUM

Część pracowników WSSE chce odwołania dyrektorki. Swojej przełożonej zarzucają mobbing

O konflikcie szefowej wojewódzkiej stacji i jej podwładnych pisaliśmy kilkakrotnie. Część pracowników WSSE chciała odwołania dyrektorki. Swojej przełożonej za-

rzucają mobbing. Czuli się szkalowani, zastraszani, uporczywie krytykowani, dyskryminowani. Wspierali ich w tym koledzy z Powiatowej Stacji Sanitarno-

-Epidemiologicznej w Lublinie. Zgodnie twierdzili, że sytuacja jest coraz gorsza. Podobne zarzuty mieli pracownicy powiatowej stacji w Łęcznej.

Początkowo Irmina Nikiel, szefowa wojewódzkiej stacji odmawiała komentarza, albo nie odbierała telefonu. W końcu udało nam się z nią porozmawiać. Odniosła się m.in. do działań „Solidarności” działającej w WSSE.

– Działania przewodniczącej „Solidarności” wyglądają na uprawianie prywaty – powiedziała dyr. Nikiel. – Pracuję w Inspekcji ponad 30 lat, to moja pasja. Pracujemy rzetelnie, mieszkańcy województwa mogą czuć się bezpiecznie.

Dodała, że o skargach pracowników z innych stacji niż PSSE Lublin nic nie wie.

– Nie jestem ich pracodawcą, a nadzór WSSE obejmuje działania merytoryczne i finansowanie jednostek. Za organizację pracy, stosunki międzyludzkie, realizację zadań odpowiedzialni są powiatowi inspektorzy – tłumaczyła.

KATARZYNA PRUS

Radny PiS wpłaci na Marsz Równości

SKAZANY Sąd odwoławczy utrzymał w mocy wyrok w sprawie Tomasza Pituchy. Radny PiS został skazany za pomówienie organizatora Marszu Równości w Lublinie. Musi zapłacić 5 tys. zł

Jacek Szydłowski

– To jest dzień, którego bardzo długo oczekiwałem – komentował po ogłoszeniu wyroku Bartosz Staszewski, organizator Marszu Równości. – Po kilkunastu rozprawach doczekałem się sprawiedliwości. Pieniądze, które wpłaci pan Pitucha, pójdą na organizację marszu, szerzenie szacunku do drugiego człowieka, na szerzenie tolerancji.

Proces dotyczył wpisu, jaki radny zamieścił na Facebooku przed ubiegłorocznym Marszem Równości.

– Najzagorzalsi fani filmu W. Smarzowskiego („Kler” – red.) chcą zorganizować w Lublinie tzw. Marsz równości, promujący homoseksualizm, pedofilię – ostrzegł Tomasz Pitucha (PiS).

Po tej wypowiedzi, organizator marszu skierował przeciwko radnemu prywatny akt oskarżenia. Bartosz Staszewski zarzucił mu zniesławienie.

– Takich słów nie można używać w przestrzeni pu-



blicznej – mówi adw. Bartosz Przecieczowski, pełnomocnik organizatora marszu. – Nie można fałszywie posądzać innych o zachowanie niegodne. Pomawianie kogoś o promowanie pedofilii to wyjątkowo złe słowa. Dzisiejszy wyrok to

– Jest to dla mnie duży dyskomfort moralny – tak radny Tomasz Pitucha skomentował narzucony mu przez sąd obowiązek zapłaty 5 tys. zł na rzecz organizatorów Marszu Równości

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

lekcja, którą otrzymał pan radny. Prosta to lekcja: nie wolno dzielić społeczeństwa. W społeczeństwie są bowiem różni ludzie, heteroseksualni i homoseksualni.

Pierwszy wyrok w tej sprawie zapadł w lipcu. Podczas procesu Tomasz

Pitucha dowodził, że nie miał zamiaru nikogo obrazić. Jego wypowiedź nie była bowiem adresowana do konkretnej osoby. Twierdził, że nawet nie wiedział, kto organizuje marsz. Sąd jednak w te tłumaczenia nie uwierzył. Przypomnił również, że wolność słowa ma swoje granice.

Tomasz Pitucha został skazany za pomówienie Bartosza Staszewskiego. Radnemu PiS groziło do roku więzienia. Sąd postanowił jednak odstąpić od wymierzania kary. Zobowiązał jedynie radnego do zapłaty 5 tys. zł na rzecz stowarzyszenia Marsz Równości w Lublinie. Nakazał również publikację wyroku na łamach gazet. Tomasz Pitucha bezskutecznie odwołał się od tego rozstrzygnięcia.

– Sąd pierwszej instancji drobniawo odniósł się do sprawy. Oceniał wszystkie dowody, jak i zeznania świadków – uzasadniał rozstrzygnięcie sędzia Wiesław

Pastuszek. – Świadkowie obrony przedstawili natomiast jedynie własne opinie, a te nie są dowodem dla sądu.

– Trzeba przegrać wiele procesów, żeby powstrzymać to zło, które się dzieje poprzez promocję homoseksualizmu – komentował wyrok Tomasz Pitucha. – Przyjmuję z pokorą ten wyrok na tym etapie. Swojego zdania, co do szkodliwości marszów nie zmieniam. Nie atakowałem pana Staszewskiego, ponieważ go nie znałem. Marsze przynoszą bardzo dużo negatywnych skutków społecznych.

Obowiązek zapłaty 5 tys. zł na rzecz organizatorów Marszu Równości skomentował tak: – Jest to dla mnie duży dyskomfort moralny. Wyroki sądów należy wykonywać. Poczekam na uzasadnienie i będę reagował.

Wyrok jest prawomocny. Radny zastanawia się jednak nad skierowaniem skargi kasacyjnej.

Ostatnia droga 10-letniego Filipa



KŁODNICA DOLNA – Sprawy trudne zostawmy Bogu. Niech Pan okaże mu dzisiaj czułość. Niech On otoczy go miłością, tak jak teraz otaczają go białe róże – takimi słowami pożegnał Filipa S. ksiądz Piotr Stańczak. Wczoraj odbył się pogrzeb 10-letniego chłopca, zamordowanego w jednym z lubelskich hosteli.

Jak informuje prokuratura, chłopca udusiła matka. W ubiegły piątek Monika S. zabrała dziecko do hostelu przy ul. Orlej w Lublinie. W wynajętym pokoju nakryła go ścielnie kołdrą, unieruchomiła własnym ciałem i przytrzymała aż przestał oddychać.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się punktualnie o godz. 11 w Kościele Starym p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kłodnicy Dolnej. To rodzinna miejscowość

chłopca. Świątynię wypełnili członkowie rodziny, sąsiedzi, koledzy i koleżanki chłopca ze szkolnej ławki.

– Przeżywamy pogrzeb chłopca, którego dobrze znaliśmy. Pamiętam jak w zeszłym roku przygotowywał się do sakramentu przyjęcia komunii świętej – wspominał ksiądz Stańczak. – To była mała grupa. Z każdym miałem okazję nawiązać znajomość. Mam zdjęcie z tego wydarzenia.

Filip chciał być ministrantem. – Pod koniec białego tygodnia spytałem chłopców, który z nich chciałby służyć przy ołtarzu. On zdecydował się – komentuje proboszcz. – Kiedy już został ministrantem, pamiętam sytuację, w której tylko Filip przyszedł służyć do mszy. Wtedy siostra zakonna zapytała, czy aby na pewno on sobie poradzi. Poradził.

Duchowny podczas homilii podkreślał również rolę rodziny. – Zatrószmy się, aby nasze dzieci nie tylko miały jedzenie, telewizor czy inne gadżety, ale też bezpieczeństwo – mówił ksiądz Stańczak.

We nabożeństwie wzięły udział dzieci z pobliskiej podstawówki, do której chodził Filip. Każdy z uczniów trzymał w ręce białą różę. – Dla dzieci, które przyszły, żeby być dzisiaj z nami, to nie jest łatwa liturgia – podkreślił z ambony proboszcz. – Nam dorosłym jest łatwiej to wszystko zrozumieć.

Po mszy rozległ się dźwięk kościelnych dzwonów. Kondukt żałobny wyruszył w stronę pobliskiego cmentarza parafialnego. Tam biała trumna została złożona do grobu.

JAKUB DOBRUCH

● CZYTAJ TEŻ NA STR. 8-9 W MA-GAZYNIE



OGŁOSZENIE DOTYCZĄCE ZAKUPU AKCJI SPÓŁKI WYTWÓRNI SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO „PZL-ŚWIDNIK” SPÓŁKA AKCYJNA OD INDYWIDUALNYCH AKCJONARIUSZY

Spółka Leonardo S.p.a. z siedzibą w Rzymie, niniejszym informuje, iż zamierza dokonać zakupu akcji zwykłych imiennych Spółki Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-Świdnik” Spółka Akcyjna od indywidualnych Akcjonariuszy.

Zakup akcji odbędzie się w terminie **od 22.10.2019 r. do 13.12.2019 r.** Biuro Zakupu Akcji znajduje się na I piętrze budynku Regionalnego Parku Przemysłowego Świdnik, al. Lotników Polskich 1, 21-045 Świdnik (wejście przy przychodni zdrowia „Sanitas”, obok bramy głównej PZL-Świdnik S.A.). Akcjonariusze mogą podpisywać Umowy Sprzedaży Akcji w Biurze Zakupu Akcji w dni robocze od poniedziałku do piątku, w godzinach od 9:00 do 15:00 z wyłączeniem dni ustawowo wolnych od pracy.

Akcjonariusze podczas podpisywania Umowy Zakupu Akcji mogą działać za pośrednictwem właściwie umocowanego pełnomocnika. Osoba występująca w charakterze pełnomocnika zobowiązana jest przedstawić pełnomocnictwo wystawione i podpisane przez Akcjonariusza. Pełnomocnictwo należy sporządzić w formie pisemnej pod rygorem nieważności.

Prosimy o zabranie następujących dokumentów:

- Dowód osobisty
- Numer konta bankowego Sprzedającego
- Dokumenty potwierdzające prawo własności akcji
- W przypadku gdy akcje objęte są ustawową wspólnotą majątkową, oświadczenie współmałżonka wyrażające zgodę na sprzedaż akcji

Informacje w sprawie zakupu akcji można uzyskać w dniach zakupu akcji:
tel.: 781-321-012, 662-162-297
e-mail: akcje.aw@leonardocompany.com

Kim dziś jest Piotr Kowalczyk?

Nie startował, ale wpłacił

POLITYKA Miejski radny z 12-letnim stażem (od 2009 do 2018 przewodniczący Rady Miasta Lublin) w ubiegłorocznych wyborach samorządowych nie startował. Mocno zaangażował się jednak w kampanię prezydenta Krzysztofa Żuka.

Wpłacił na rzecz jego komitetu 20 tys. zł. A najwyższą możliwą kwotę (30 tys. zł) na ten sam cel wpłaciła żona Kowalczyka - Monika Drozd - wynika ze sprawozdania finansowego Komitetu Wyborczego Wyborców „Krzysztof Żuk”.

Drozd jest zatrudniona w Urzędzie Miasta jako radca prawny, więc lubelska Fundacja Wolności zapytała Okręgową Izbę Radców Prawnych w Lublinie, czy nie doszło tu do naruszenia kodeksu etyki.

– Wydało nam się zastanawiające, że pieniądze na kampanię prezydenta wpłaca osoba, która jako radca prawny jest służbowo jego podwładną. Interesujące było też to, że wpłaca kwotę zbliżoną do swoich rocznych zarobków na tym stanowisku – mówi Krzysztof Jakubowski, prezes fundacji.

Izba żadnych nieprawidłowości nie stwierdziła.

Na zdjęciu: Październik 2018, wieczór wyborczy **W SZTABIE KRZYSZTOFA ŻUKA**, który po raz trzeci wygrał wybory na prezydenta Lublina. **(TOMA)**

Kowalczyk - przedsiębiorca

BIZNES Piotr Kowalczyk obecnie zajmuje się biznesem. W październiku prokuratura wszczęła śledztwo związane z działalnością jego spółki Medialny24. Był to efekt kontroli w marszałkowskim Centrum Spotkania Kultur. Nieprawidłowości dopatrzył się ówczesny dyrektor CSK - związany z PiS Marek Krakowski.

Chodzi o współpracę CSK z Medialnym24. Umowę w tej sprawie podpisano jeszcze za rządów dyr. Piotra Franaszka (PO). Spółka Kowalczyka odpowiadała m.in. za przygotowanie billboardów reklamowych dla instytucji. Faktura za kwiecień opiewała na ponad 10 tys. zł, ale według kontrolerów, zamówione usługi nie zostały wykonane.



dów reklamowych dla instytucji. Faktura za kwiecień opiewała na ponad 10 tys. zł, ale według kontrolerów, zamówione usługi nie zostały wykonane.

Rzeczniczka spółki Medialny24 zaprzeczyła tym zarzutom. Wyjaśniała, że CSK dostało raport z wykonania usługi. Sprawa billboardów trafiła do Prokuratury Rejonowej w Łukowie, która wszczęła śledztwo.

Medialny24 jest też wydawcą portalu **LUBELSKI.PL** i wydaje bezpłatny lifestylowy magazyn o tym samym tytule.

Z dostępnych publicznie raportów finansowych wynika, że spółka nie jest dochodowa. Ubiegły rok firma zakończyła stratą na poziomie 250 tys. zł.

Znacznie lepiej radzi sobie druga firma Piotra Kowalczyka - Projektownia Premium. Zajmuje się ona przede wszystkim pośrednictwem w obrocie nieruchomościami. W ubiegłym roku miała ponad 600 tys. zł zysku. **(TOMA) (JSZ)**

Zlecenie z Ratusza

Na 25 tys. zł opiewa zlecenie udzielone spółce Medialny24 przez samo-

urząd Lublina. Zawarta w lutym umowa dotyczyła „przygotowania i realizacji kompleksowej strategii promocyjnej potencjału gospodarczego Miasta Lublin”. Wykonawca nie był wybrany w przetargu, bo przy takiej kwocie zamówienia wystarczyło tzw. zapytanie ofertowe. Polega ono na tym, że urząd wysłał do przynajmniej trzech firm zaproszenie do złożenia oferty, a później wybiera najtańszą.

W tym przypadku urząd poprosił o ofertę trzy firmy z Lublina: Agencję Fotograficzną BlowUp, firmę Flow PR oraz spółkę Medialny24.

– Dwa podmioty odpisały, że rezygnują z udziału w tym postępowaniu. Spółka Medialny24 odpowiedziała na zapytanie – informuje urząd w odpowiedzi dla naszej redakcji.

Na jakiej podstawie urząd wybierał firmy, które poprosił o złożenie oferty?

– Zaproszenie wysłano do wykonawców, którzy ze względu na zakres prowadzonej działalności byli w stanie zrealizować zamówienie zgodnie ze specyfikacją i oczekiwaniem, czyli zaproponować strategię promocyjną i jej realizację za pomocą wskazanych narzędzi – tłumaczyła Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta Lublina.

Tymczasem agencja BlowUp informuje na swojej stronie internetowej, że specjalizuje się w „fotografii wizerunkowej i reklamowej” i ani słowem nie wspomina, że oferuje jakiegokolwiek inne usługi, w tym opracowywanie strategii promocyjnych.

Kampania przeprowadzona przez Medialny24 oparła się na 25 billboardach, gdzie od 1 kwietnia do 7 maja wi-

siały plakaty z hasłem „Czy wiesz, że w Lublinie...” uzupełnionym o ciekawostki związane z gospodarką Lublina, 9 artykułach sponsorowanych na wydawanym przez spółkę portalu, umieszczonej na tymże portalu reklamie oraz na dziewięciu wpisach na stronie lubelski.pl na portalu Facebook.

Spółka zaleciła też w „wtyczkach na przyszłość”, żeby powtarzać kampa-

nie przynajmniej dwa razy w roku, prezentować firmy działające na terenie miasta i zachęcać młodzież do pozostania w Lublinie.

Autorzy strategii twierdzą, że „wysokie rekomendowana jest intensywna, ponadregionalna kampania promocyjna skierowana do młodzieży szkolnej i kandydatów na studia”. Miałyby ona pokazywać Lublin „jako atrakcyjne miejsce do za-



Parcie deweloperów

LUBELSKIE CITY Niezabudowane grunty w rejonie ul. Zana od dawna interesują deweloperów chcących zarobić na postawieniu tu nowych budynków. Ich oczekiwania nie zawsze pokrywają się z tym, na co pozwala im plan zagospodarowania uchwalany przez Radę Miasta i ustalający możliwy sposób zabudowy działek. Dlatego inwestorzy starają się w Ratuszu o zmianę planu na taki, który pozwoli zbudować więcej, czyli z większym zyskiem.

Niespełna pół roku temu Rada Miasta poszła na rękę inwestorowi starającemu się

o możliwość postawienia wysokiego budynku koło skrzyżowania z ul. Filaretów w Zana. Chodzi o zielony teren koło biurowca Inwestprojektu.

Poprzedni plan zagospodarowania wykluczał tu zabudowę mieszkaniową, umożliwiał tylko usługową. Ograniczał też wysokość nowych budynków do dwóch kondygnacji z dopuszczeniem kolejnych dwóch „w przypadkach uzasadnionych kompozycją architektoniczną”.

Zmiana planu uchwalona 30 czerwca pozwoliła - zgodnie z wolą inwestora - na zabudowę mieszkaniową

mieszkania, spędzenia czasu studiów, a następnie znalezienia pracy” i „przekazywać komunikat do rodziców”, ponieważ „mają bardzo często znaczący wpływ na dokonywane przez młodzież wybory życiowe”. **(DRS)**

Afera podsłuchowa w Ratuszu

URZĄD MIASTA Piotr Kowalczyk trafił na pierwsze strony gazet wiosną 2015 r. Prokuratura badała wówczas sprawę tzw. „afery podsłuchowej” w ratuszu. Chodziło o podejrzenia ustawienia konkursu na prezesa Lubelskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej.

Ówczesny przewodniczący rady miasta Rady Miasta Piotr Kowalczyk oraz Grzegorz Siemiński, były zastępca prezydenta Lublina mieli ustalać między sobą przebieg i wynik postępowania. Dowodem miały być nagrania z „pluskwy” umieszczonej w ratuszu. Posadę w LPGK rzeczywiście dostał Siemiński.

Agenci CBA zabezpieczyli dokumentację związaną z konkursem i nagrania rozmów między Kowalczykiem i Siemińskim. Prokuratura Okręgowa w Lublinie odmówiła jednak ujawnienia stenogramów z nagrań. Z końcem lipca postępowanie zostało umorzone. Prokurator uznał, że do przestępstwa nie doszło. **(JSZ)**

O 35 takich, co lubią napięcie

KOMUNIKACJA Ponad 106 mln zł warte są podpisane wczoraj umowy z firmą, która wyprodukuje dla Lublina klimatyzowane trolejbusy i autobusy elektryczne. Znanie na naszych ulicach pojazdy marki Solaris zobaczymy w unowocześnionej wersji. Pierwsze dostawy planowane są na listopad 2020 r., ostatnie na wrzesień 2021 r.

Dominik Smağa

Jako pierwsze mają dojechać do Lublina nowe trolejbusy. Miasto zamówiło 15 takich pojazdów, wszystkie będą przegubowe, klimatyzowane i wyposażone w automat biletowy na monety i karty płatnicze. Będą też gniazda umożliwiające pasażerom podładowanie telefonu komórkowego podczas jazdy. – Zaoferujemy mieszkańcom nowoczesny tabor – zachwala prezydent Krzysztof Żuk.

Lepsze przegubowce

Dzięki specjalnym bateriom będą mogły jechać ulicami, nad którymi nie ma sieci z prądem, co przyda się na niektórych liniach lub w razie awarii. Potrafią to już obecne w Lublinie przegubowe trolejbusy, ładując się podczas jazdy, ale nowe będą mieć lepsze baterie, dzięki którym zajadą dalej.

– Wymagaliśmy co najmniej 10 km, a zaoferowane trolejbusy będą w stanie przejechać około 30 km – mówi Grzegorz Malec, dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego.

Zamówione trolejbusy mają trafić na linie 156,



Trollino 18

158 i 160. Kiedy pojawią się na ulicach? Pierwsza piątka pojazdów powinna być dostarczona w listopadzie przyszłego roku, a ostatnie w kwietniu 2021.

Najazd elektrobusów

Po raz pierwszy w historii Lublin zamówił wczoraj elektryczne autobusy. Umowa dotyczy dwudziestu takich pojazdów. Pięć z nich powinno dotrzeć w czerwcu 2021 r., a pozostałe najpóźniej do września tego samego roku.

Razem z pierwszą partią przyjechać mają także ładowarki. Te mocniejsze zosta-

na zainstalowane na pętli na Choinach, gdzie autobus będzie mógł szybko uzupełnić energię między kursami. – Wystarczy siedem, osiem minut – mówi Malec. Pełne ładowanie ma się odbywać nocami w zajezdni MPK przy ul. Grygowej. Na pętli autobus będzie pobierał prąd poprzez zamontowany na dachu pantograf, zaś w zajezdni poprzez wtyczkę.

Elektrobusy, jak zapowiada ZTM, mają być przypisane do linii 13, 23 i 29.

Solaris bierze wszystko

Wszystkie nowe po-

jazdy ma dostarczyć spółka Solaris Bus&Coach z Bolechowa koło Poznania. Umowa na pięć przegubowych trolejbusów opiewa na 14,8 mln zł, za dziesięć kolejnych miasto zapłaci 29,5 mln, natomiast kontrakt na autobusy elektryczne zostaną kupione za 62,5 mln zł.

– Dostarczymy pojazdy najwyższej jakości – zapewnia Petros Spinaris, wiceprezes Solarisa, którego autobusy kursują w lubelskiej komunikacji miejskiej już od 1996 roku. Te, które zaczną przyjeżdżać od przyszło-

rocznego listopada będą się różnić od starych nie tylko rozwiązaniami technicznymi, ale i wyglądem.

Będą kolejne zakupy

Miasto przymierza się już do następnych zamówień na autobusy elektryczne. – Dwa takie przetargi ogłosimy jeszcze w tym roku – zapowiada Justyna Góźdź z Zarządu Transportu Miejskiego. Oba zlecenia mają dotyczyć łącznie dwunastu pojazdów. Najwięcej z nich, aż pięć, ma być przypisanych do obsługi linii 2, pozostałe trafią na linie 1, 6 i 7.

– Do roku 2022 zamierzamy mieć 50 proc. pojazdów elektrycznych w komunikacji miejskiej – mówi Artur Szymczyk, zastępca prezydenta. Ratusz zapowiada całkowite, choć stopniowe odejście od autobusów spalinowych. Jak szybko? – Nie określamy sztywnego terminu.

Tempo rozstania ze spaliniakami ma zależeć głównie od dostępności unijnych dotacji do zakupu pojazdów. Autobusy i trolejbusy, których dotyczą podpisywane wczoraj umowy, są kupowane właśnie dzięki dofinansowaniu z Unii Europejskiej.



Urbino 12 electric

ILUSTRACJA MATERIAŁY PRASOWE

R E K L A M A

ZDROWY Z Natury



Karpia hodujemy od wieków w ten sam sposób. Rośnie przez 3 lata w naturalnych stawach, gdzie robi i je co chce. Dzięki temu jest cennym źródłem łatwo przyswajalnego **białka, witamin, mikroelementów** i kwasów tłuszczowych **Omega-3**. Dlatego warto go podawać na stół, nie tylko od święta.

Smacznego!



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Morski i Rybacki



Zapraszamy po karpia do naszych gospodarstw rybackich:

Gospodarstwo Rybackie Jakub Jarosz, Zbigniew Szwałek Głuska 3, Lublin, tel. 504 280 411
Gospodarstwo Rybackie Opole Lubelskie „Pustelnia” Wola Rudzka 34, Opole Lubelskie, tel. 668 815 097
Gospodarstwo Rybackie Dolina Huczwy Rybakówka Zimno, Łaszczów, tel. 600 293 594
Gospodarstwo Rybackie Bełzec ul. Lwowska 71, Tomaszów Lubelski, tel. 731 370 155
Gospodarstwo Rybackie „Samokłęski” Samokłęski Kolonia Druga 4, Kamionka, tel. 81 852 94 03
Gospodarstwo Rybackie „Topornica” Lipsko 18, tel. 84 671 38 02



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Łapcie dziś „Mikołajkowy”, jest gratisowy. I śliczny!

6 GRUDNIA Dziś na ulice Lublina wyruszyła bezpłatna linia trolejbusowa o nazwie „Mikołajki”, kursująca od godz. 7 do 15 po trasie linii 158 (sprzed ZUS przez Zana, al. Kraśnicką, Al. Racławickie, Lipową, al. Piłsudskiego, Al. Zygmuntofskie, Fabryczną, Drogę Męczenników

Majdanka i Doświadczalna do pętli na Felinie).

Trolejbus jest świątecznie przystrojony, a każdy pasażer ma dostać upominek. Od 7 grudnia przystrojony świątecznie trolejbus będzie wysyłany na różne linie aż do 6 stycznia, ale bilet trzeba już będzie posiadać.

Dziś kontrolerzy biletowi mają pracować w mikołajowych przebraniach, pasażerom posiadającym ważny bilet będą rozdawać cukierki oraz książeczki edukacyjne „Kolorowa podróż po Lublinie”. Przebrania założy także część kierowców Miejskiego Przedsiębiorstwa Komuni-

kacyjnego. Będzie ich można spotkać do wieczora niemal na wszystkich liniach obsługiwanych przez lubelskie MPK.

Wczoraj byliśmy na zajeźdni, gdzie członkinie bardzo pracowitej grupy Bombardowanie włóczką zamieniały jeden z trolejbusów w „Mikołajkowe”, włócz-

kowe cacko. Kto docenił ich wersję sweterkowego pojazdu który jeździł we wrześniu w ramach Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu będzie zachwycony. Z tyłu można się oprzeć o niedźwiedzia polarnego a z przodu wesprzeć na mikołaju. Bombardowa-

nie włóczką to znana grupa wolontariuszek, które robią dzianinowe prezenty dla najmłodszych pacjentów, ubrały czerwoną dłoń koło Centrum Kultury i 6 grudnia zdobiją miasto dziesiątkami miniaturowych mikołajowych czapeczek. Dziś też!

(DRS, AGDY)

Prosilili o dużo, wyprosili niewiele

BUDŻET 2020 Tylko nieliczne prośby radnych zostaną uwzględnione przez prezydenta na przyszłorocznej liście miejskich wydatków. Uczniom z I LO im. Staszica zapaliła się przykurzona lampka nadziei na obiecaną salę gimnastyczną. Dość blade, ale lepsze to niż nic, są za to szanse na remont sfatygowanego odcinka ul. Zana

Dominik Smaga

Za nami jest kolejny etap twardej gry o podział miejskiej kasy. Niełatwa to układanka, bo potrzeb jest więcej niż pieniędzy do wydania. Reguły gry są znane: w połowie listopada prezydent pokazuje swój wstępny pomysł na listę wydatków. Radni sprawdzają, czego tam zabrakło i proszą prezydenta, by dopisał to i owo. Takich prośb było tej jesieni „tylko” ćwierć tysiąca. Prezydent, jak co rok, uwzględnił nieliczne.

Do radnych trafiła już tabela, w której Krzysztof Żuk odniósł się do wszystkich prośb. Tylko w niektórych miejscach wpisał konkretną kwotę, którą skłonny jest dopisać do wydatków. Przy innych jest zgoda, ale nie ma kwoty, co oznacza coś w rodzaju „jeśli wystarczy nam pieniędzy”.

Komu się udało

* W klubie szczęściarzy ma

się znaleźć nowa sala gimnastyczna, na którą od wielu lat wyczekuje I LO im. Staszica. Szacunkowy koszt budowy sali to według Ratusza 15 mln zł. Nie zanoszą się wcale na to, że w przyszłym roku miasto wyłoży taką kwotę. Prezydent chce „rozsmarować” wydatek aż na trzy lata kalendarzowe: milion w przyszłym roku, cztery miliony w kolejnym, a dziewięć w 2022.

* Nieco inaczej ma być z wielofunkcyjnym boiskiem dla podstawówki przy ul. Nałkowskich. Jej zewnętrzne obiekty sportowe są w agonalnym stanie, więc na wuef pod chmurką nie można tu liczyć. Prezydent obiecał 1,5 mln zł. Poszczęścić ma się także zawodnikom Budowlanych, bo w miejskiej kasie mają się znaleźć pieniądze na budynek z szatniami i zapleczem socjalnym przy Magnoliowej. Oświetlone ma być szkolne boisko przy Zdrowej.

* Kolejne pół miliona prezydent gotów jest przeznaczyć na usprawnienie wyjazdu z blokowisk Węglina Południowego. Miałoby tu powstać dodatkowe pasy ruchu dla kierowców skręcających w prawo w ul. Jana Pawła II z Gęsiej oraz Jantarowej. Konkretnie kwoty mają być ołożone na oświetlenie Dojazdowej, Irysowej, Kosynierów oraz ul. Zadębie, a także na wymianę oświetlenia na Tatarach.

* Obiecana jest też budowa Strumykowej od Lędzian do Nałęczowskiej, gdzie prace trzeba zacząć szybko, bo wiosną straci ważność pozwolenie na budowę. * Prezydent znalazł także pieniądze na chodnik od Krężnickiej do Pszczelnej, * ogrodzenie placu zabaw na przodzie bloków przy Zana 58 i 60 oraz * przygotowanie projektów potrzebnych do budowy ul. Mackiewicza, przebudowy Krótkiej i za-projektowanie Wapowskie-

go od Samsonowicza do Domeyki.

* Galeria Labirynt ma dostać pieniądze na urządzenia, dzięki którym jej niewidomi i niesłyszący goście będą mogli uczestniczyć w seansach filmowych.

Nadzieja zamiast kasy

Na wiele wniosków radnych prezydent odpowiedział raczej mglistą obietnicą, której nie towarzyszy żadna kwota. Przy wielu prośbach o remonty ulic pojawiła się adnotacja, że remont będzie wykonany „w ramach rezerwy celowej na zadania drogowe w dzielnicach”. Nie daje to gwarancji, że prace się odbędą, ale daje nadzieję, że może akurat na to wystarczy pieniędzy „w rezerwie”.

Taką nadzieją muszą się na razie zadowolić kierowcy podskakujący na wybojach ul. Zana między Filaretów a Nadbystrzycką. Podobnie jest z wieloma mniejszymi

ulicami, np. remontem Nałęczowskiej, Lotniczej, Herberta, Krzemienieckiej, Zakopiańskiej, Żelazowej Woli, Bema, Robotniczej czy Nadrzecznej.

Podobnie stało się z wieloma prośbami o inwestycje oświatowe, które też wyłączały „w rezerwie”. Tak jest chociażby z remontem szatni w podstawówce przy Róży Wiatrów, przebudową szkolnych kuchni przy Plażowej i Pana Wołodyjowskiego.

Jeszcze nie koniec gry

Finansowa układanka zmierza już do końca, ale najciekawsze dopiero przed nami i lista miejskich wydatków może się jeszcze zmienić. Za tydzień Krzysztof Żuk ma przedstawić radnym poprawkę do budżetu uwzględniającą te prośby, które obiecał spełnić. Ostatnie słowo w sprawie budżetu Lublina na rok 2020 należy do Rady Miasta, która będzie w tej sprawie głosować 19 grudnia.

Inaczej przez Diamentową

UTRUDNIENIA W poniedziałek zmieniona ma być organizacja ruchu pod przebudowywanym wiaduktem kolejowym nad ul. Diamentową. Jeszcze do końca tego tygodnia ruch pojazdów w obu kierunkach będzie się odbywał jedną jezdnią. Od 9 grudnia otwarte mają być dwie jezdnie, ale na każdej z nich dostępny ma być wyłącznie jeden pas ruchu.

Radny prosi: wyłączcie to

NA DROGACH O wyłączenie nowej sygnalizacji świetlnej, która mocno spowalnia ruch w centrum apeluje do prezydenta miejski radny Marcin Jakóbczyk (PiS). Chodzi o sygnalizację uruchomioną w zeszły weekend na skrzyżowaniu ul. Wieniawskiej, Lubomelskiej, Leszczyńskiej i Tramecourt. Radny pracuje tuż obok, w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim przy Spokojnej. – W ciągu dwóch dni roboczych od momentu uruchomienia sygnalizacji dotarło do mnie kilkadziesiąt skarg mieszkańców pochodzących z różnych dzielnic miasta – pisze radny do prezydenta. Proponuje, aby światła, tak jak przez ostatnie 1,5 roku pracowały w trybie pulsującego żółtego światła. (DRS)

Białe chce przewalczyć mrok

KULTURA

Agnieszka Wójtowicz świętuje jubileusz 15-lecia pracy twórczej. Na wernisaż najnowszej wystawy swoich prac zaprasza 8 grudnia. Ale nie do galerii, tylko do lubelskiej restauracji-winiarni

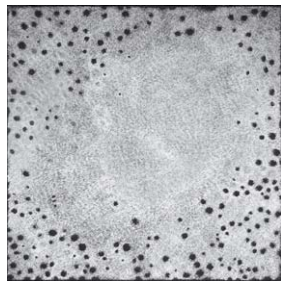
- Nowa twórcza rzeczywistość Agnieszki Wójtowicz to cykl czternastu obrazów-kwadratów. Artystka już nie naśladuje, nie kopiuje rzeczywistości jak w ostatnich cyklach, lecz opuszcza ulice miasta, przystanki i rozkłady jazdy; zrywa z przedmiotowością i upraszcza formy - pisze we wprowadzeniu do „Kolizji” kuratorka wystawy, Monika Palikot. Artystka i kuratorka poznały się 15 lat temu. Agnieszka Wójtowicz, wówczas debiutująca, pokazywała swoje prace w Galerii „Gardzienice”. Monika Palikot była kuratorką tego debiutu.

Autorka jubileuszowych „Kolizji” zajmuje się malarstwem, rysunkiem, ilustracją książkową, fotografią. Pracuje jako projektantka wnętrz. Pochodzi z Zamościa. Należy do Związku Polskich Artystów Plastyków. Ma za sobą wiele wystaw zbiorowych i indywidualnych, a za swoje prace otrzymała szereg nagród i wyróżnień. Jest stypendystką prezydenta Lublina i marszałka Województwa Lubelskiego.

8 grudnia o godz. 17 w „Manifest Wino” (Przechodnia 4 w Lublinie) będzie można zobaczyć cykl najnowszych prac „Kolizje”.

Akryl, korektor, werniks. Prace 100 na 100 cm.

Wystawa będzie czynna do 5 stycznia 2020. (OPRAC.)



„Kolizje” Agnieszka Wójtowicz

O specjalnej wieczerzy

ROZMOWA Z ks. Wiesławem Kosickim, dyrektorem Caritas Archidiecezji Lubelskiej, organizatorem Wigilii Miłosierdzia dla osób bezdomnych i potrzebujących

• Jak wyglądają przygotowania do Wigilii Miłosierdzia?

- Wigilię Miłosierdzia organizujemy już po raz trzeci. Termin jest zawsze ten sam - 24 grudnia. Wigilia odbędzie się, podobnie jak w poprzednich latach w hali Targów Lublin, w godzinach przedpołudniowych. Podpisaliśmy umowę o współpracy z naszym partnerem - firmą Selgros, która dostarcza artykuły spożywcze na wigilijne spotkanie. Potrawy przygotowują zaś pracownicy Cateringu Anielskie Smaki, prowadzonego przez Fundację Dantis. Szukaliśmy też wolontariuszy, choć muszę przyznać, że zostaliśmy tym względem mile zaskoczeni. Okazało się bowiem, że m.in. szkoły same się do nas zgłosiły. Pomoc zaoferowali też - Zakon Braci Mniejszych Kapucynów, siostry kapucynki a także siostry misjonarki, które na co dzień pomagają nam w prowadzeniu Dziennego Ośrodka Wsparcia dla Osób Bezdomnych. Zgłosił się do nas także ks. Tomasz Lisiecki, dyrygent, który prowadzi Chór im. Św. Jana Pawła II. Członkowie tego chóru będą animatorami wspólnego śpiewania kolęd podczas wigilijnej wieczerzy. Wystąpią też z koncertem.

• Ile osób uczestniczy w przygotowaniach i będzie pomagać w obsłudze podczas wigilii?

- Będzie to około 120, 130 osób. Wśród nich znajdą się zarówno wolontariusze - około 100 osób - jak też pracownicy Caritas i Fundacji Dantis.

• Kto zostanie zaproszony na Wigilię Miłosierdzia?

- Będą to nasi podopieczni - osoby bezdomne, ubogie i potrzebujące pomocy. Wigilię przygotowujemy na ponad 500 osób. Gotowe są już zaproszenia, które 16 grudnia będziemy przekazywać naszym podopiecznym. Część z tych osób jest u nas codziennie. Przychodzą aby zjeść ciepły posiłek. Takich darmowych dań wydajemy dziennie ok. 200.

• Czy można jeszcze jakoś pomóc w przygotowaniu Wigilii Miłosierdzia?

- Zachęcamy do tego. Są dwie formy pomocy. W najbliższym czasie na terenach wiejskich będą prowadzone zbiórki warzyw i owoców. Można też przygotować Pakę Miłosierdzia (paczkę z artykułami spożywczymi o długim terminie przydatności, którą otrzyma każdy z uczestników Wigilii Miłosierdzia - red.). Torby można wziąć od nas z centrali. Są też dystrybuowane przez parafie. Trzeba je wypełnić produktami i przynieść do Caritas (ul. Prymasa S. Wyszyńskiego 2 -red.). Można też wziąć udział w weekendowej



FOT. CARITAS ARCHIDIECEZJI LUBELSKIEJ

zbiórce darów. Będzie ona prowadzona w sklepach i hipermarketach w całej Polsce.

• W świątecznych paczkach znajdzie się coś jeszcze oprócz produktów spożywczych?

- Tak. Do tych paczek zostaną dołączone wykonane ręcznie rzeczy. Jedna osoba otrzyma czapkę, kolejna szalik a jeszcze inna rękawiczki. Inicjatorem tej akcji jest pani Anna Augustyniak.

ROZMAWIAŁA AGNIESZKA ANTOŃ-JUCHA

REKLAMA



SKLEP ECCO OUTLET W CENTRUM
HANDLOWYM SKENDE SHOPPING
JEST JUŻ OTWARTY!

ODWIEDŹ NAS I SPRAWDŹ
DOSTĘPNE PROMOCJE.

**RABATY
AŻ DO -80%!**

ecco.com

ecco®



Pracom rady honorowo zgodził się przewodniczyć ksiądz arcybiskup Stanisław Budzik, metropolita lubelski. Przewodniczącym rady wybrano Zbigniewa Bajko, byłego prezydenta Chełma

FOT. JUSTYNA PIETRZYK/HOSPICIUM DOMOWE

Zapewnią chorym domowe warunki

CHEŁM Powstała Rada wsparcia budowy hospicjum w Nowinach

Wojciech Zakrzewski

Hospicjum będzie kompleksem składającym się z Domu Hospicyjnego, Domu Opieki Długoterminowej oraz Domu Opieki Wyřeczającej.

– Inwestycja będzie usytuowana na 2,5-hektarowej działce w Nowinach, którą hospicjum bezpłatnie otrzymało od Starostwa Powiatowego w Chełmie – wyjaśnia Tadeusz Boniecki, prezes Stowarzyszenia Hospicjum Domowe im. ks. kan. Kazimierza Malinowskiego w Chełmie, które jest inicjatorem budowy.

– Chcemy, aby ten obiekt był pomnikiem wdzięczności całego społeczeństwa regionu chełmskiego za dar naszego św. Jana Pawła II w przypadające w przyszłym roku stulecie jego urodzin – dodaje.

Planowane obiekty będą służyły nie tylko ludziom z chorobami nowotworowymi, lecz i osobom starszym oraz niepełnosprawnym w zorganizowanej pomocy dziennego i całodobowego pobytu. Docelowo w Domu

Hospicyjnym znajdzie się około 20 łózek, z możliwością rozbudowy budynku i w razie potrzeby powiększenia liczby miejsc.

Będą też miejsca tymczasowego pobytu dla chorych, których rodziny zmęczone całodobową opieką nad nimi we własnym domu, będą mogły choć na kilka dni zostawić chorego w hospicjum pod fachową opieką i pojechać np. na krótki wypoczynek.

Hospicjum Domowe imienia ks. kan. Kazimierza Malinowskiego obchodzi właśnie 10-lecie powstania. Przez ten czas bezpłatną opieką objęło ponad trzy tysiące osób zmagających się z chorobami nowotworowymi i przewlekłymi. Opieka jest całkowicie bezpłatna dla pacjentów.

– Chorych stale przybywa. Obecnie domową opieką hospicyjną obejmujemy 25 osób w różnym wieku. Niezwykle istotny jest również fakt podejścia personelu do podopiecznych i zapewnienie im domowych warunków – mówi Tadeusz Boniecki.

Inwestycja jest kosztochłonna, dlatego postanowiono stworzyć radę, która będzie wspierać budowę obiektów. Radę, która ukonstytuowała się na swym pierwszym zebraniu, 2 grudnia, tworzą przedstawiciele duchowieństwa, polityki, medycyny, mediów oraz przedsiębiorcy i adwokaci.

Pracom rady honorowo zgodził się przewodniczyć ksiądz arcybiskup Stanisław Budzik, metropolita lubelski. Przewodniczącym rady wybrano Zbigniewa Bajko, byłego prezydenta Chełma.

Rada będzie opiniować i wydawać rekomendacje dotyczące inwestycji na etapie zarówno przygotowania, jak i realizacji, aż do momentu oddania całego obiektu do użytku. Członko-

wie rady będą też planować poszczególne etapy inwestycji, poszukiwać źródeł finansowania, jak i pomagać w rozwiązywaniu potencjalnych problemów.

Środki na działalność pozyskiwane będą głównie z tzw. jednego procenta oraz innych źródeł, choćby konkursów ogłaszanych przez fundacje i samorządy. Budowa kompleksu w Nowinach będzie inwestycją niezwykle kosztowną. Pieniądze na ten cel stowarzyszenie zamierza pozyskać z funduszy unijnych, ministerialnych, zbiorów publicznych, czy też tzw. cegiełek.

– Optymistycznie patrząc, chcielibyśmy, aby hospicjum stacjonarne wraz z obiektami towarzyszącymi powstało w ciągu pięciu lat. Jednak na wybudowanie tych obiektów, zgodnie z umową ze Starostwem Powiatowym w Chełmie, mamy dziesięć lat. Jeśli nie wybudujemy w tym czasie, to działka wraca do Skarbu Państwa bez możliwości ubiegania się o odszkodowanie – dodaje Boniecki.

40 tys. zł do wydania. Mieszkańcy zdecydują, na co

KAZIMIERZ DOLNY „Upiększenie” ulic Nadwiślańskiej i Puławskiej, modernizacja placu zabaw przy przedszkolu czy „miejsce spotkań” na skwerze przy Małym Rynku. To z tej listy mieszkańcy miasteczka wybiorą projekty, które zostaną zrealizowane w ramach przyszłorocznego budżetu obywatelskiego.

Głosowanie w budżecie obywatelskim, w ramach którego do wydania jest 40 tys. zł, trwa do 18 grudnia. Mogą w nim wziąć udział tylko mieszkańcy Kazimierza Dolnego. Wystarczy wrzucić wypełnioną kartę do głosowania do skrzynki w sekretariacie urzędu miasta przy ul. Senatorskiej 5.

– Teoretycznie można zrealizować więcej niż jeden projekt, bo autorzy dwóch z nich zakładają koszty niższe niż 40 tys. zł, które mamy do wydania w ramach budżetu obywatelskiego – tłumaczy Małgorzata Kuś, sekretarz Urzędu Miasta w Kazimierzu Dolnym. – Tylko jeden z projektów wymagałby, według szacunków, wydatków na poziomie 40 tys. zł.

Chodzi o „upiększenie”, jak piszą autorzy projektu, ulic Nadwiślańskiej i Puławskiej. Projekt zakłada m.in. zakup donic z kwiatami, które miałyby

stać na ulicach, a także elementy małej architektury, np. ławki. O 10 tys. zł tańsza byłaby realizacja projektu pod nazwą „Dzień dobry, panie Kazimierzu!”, który zakłada zagospodarowanie skweru za Małym Rynkiem. Zgłosił go Michał Stachyra, założyciel Studia KZMRZ, które organizuje w miasteczku wydarzenia kulturalne, m.in. koncerty, wystawy, warsztaty. Na skwerze miałyby stać duża donica dla roślin, a także ławki i współczesna rzeźba.

– Chodzi o stworzenie miejsca spotkań, których w Kazimierzu brakuje. Położony trochę na uboczu i niewykorzystany skwer wydaje się idealnym miejscem do tego celu – tłumaczył Stachyra.

Projekt „Siła uśmiechów” zakładający modernizację placu zabaw przy przedszkolu w Kazimierzu Dolnym kosztowałby ok. 13 tys. zł.

Do głosowania z przyczyn formalnych nie zakwalifikowały dwa projekty: mural z podobizną króla Kazimierza Wielkiego, który miałby powstać na elewacji Muzeum Nadwiślańskiego przy Rynku oraz zakaz ruchu dla samochodów przez wawóz cmentarny.

KATARZYNA PRUS

Jechał z Andory, wpadł w Dorohusku



4 grudnia na granicy w Dorohusku Straż Graniczna zatrzymała 31-letniego Ukraińca, który podróżował Volkswagensem Touran'em, którego wartość oszacowano na około 33 tys. zł. Jak się okazało, auto zostało skradzione w Andorze. W efekcie samochód trafił do

depozytu, zaś 31-latką przesłuchano.

– W tym roku funkcjonariusze z Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej odzyskali pojazd i podsepoły samochodowe pochodzące z przestępstwa o wartości prawie 30 mln zł – podsumowuje por. Dariusz Sienicki, rzecznik NOSG. (WZ)

Ratownicy medyczni przeszkolili strażaków

WŁODAWA. W ostatnim czasie przez trzy dni salę konferencyjną Urzędu Miejskiego „okupowali” druhowie z miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Pod okiem ratowników medycznych z Opola Lubelskiego szkolili się w zakresie kwalifikowanej pierwszej pomocy. W trakcie zajęć uczestnicy dowiedzieli się, jak skutecznie nieść pomoc ofiarom wypadków i wszelkiego rodzaju nieszczęśliwych zdarzeń. Szkolenie zakończył egzamin i wręczenie certyfikatów. – Przeprowadzone szkolenie

było kolejnym etapem realizacji projektu, którego celem jest wyposażenie Ochotniczych Straży Pożarnej i podniesienie kwalifikacji strażaków – mówi Wiesław Muszyński, burmistrz Włodawy. – Jestem przekonany, że dzięki temu wzrośnie poczucie bezpieczeństwa wśród mieszkańców miasta i turystów.

W ramach projektu „Wzmocnienie potencjału OSP w ratowaniu ofiar wypadków na drogach województwa lubelskiego i obwodu wołyńskiego” finansowanego ze środków transgranicznych Polska

– Białoruś – Ukraina, włodawska OSP otrzymała już m.in. zestaw ratowniczy PSP R1. Przewidziany jest również zakup sprzętu hydraulicznego służącego do pomocy przy wypadkach komunikacyjnych. W zakończonym właśnie cyklu szkoleń łącznie uczestniczyło 370 strażaków ochotników z 32 gmin, w tym z Włodawy. (BAR)

W trakcie zajęć uczestnicy dowiedzieli się, jak skutecznie nieść pomoc ofiarom wypadków

FOT. URZĄD MIEJSKI WE WŁODAWIE



97,7% skuteczność tej biomolekularnej metody potwierdzona przez ponad 165 700 Polaków.

REUMATYZM

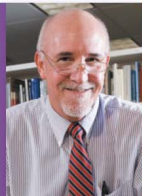
można zwalczyć w 2 tygodnie

BEZ OPERACJI

PRAWDA czy MIT?

Najnowsze wieści ze świata medycyny donoszą: Dzięki innowacyjnej kuracji uwolnisz się od zwyrodnień stawów oraz odzyskasz 100% sprawności fizycznej w zaledwie 14 dni, bez operacji, długotrwałej rekonwalescencji i skutków ubocznych. Dotychczas nie było to możliwe - czy tym razem rzeczywiście jest inaczej? Odpowiedź znajdziesz w dalszej części artykułu.

Autorski preparat opracowany przez australijskiego specjalistę z ponad 25-letnim doświadczeniem, prof. Malcolm Abbotta z Instytutu Ortopedii w Melbourne całkowicie odmienił naukowe podejście do walki z reumatyzmem, artretyzmem oraz zwyrodnieniami stawów i kręgosłupa. Dotychczas stosowane przez specjalistów metody działały jedynie doraźnie, chwilowo hamując ból i dolegliwości, nie gwarantując trwałego pozbycia się problemu. Nowa biomolekularna metoda nie tylko błyskawicznie gasi ból, likwiduje uciążliwe tarcie i trzeszczenie stawów, ale co najważniejsze cofa zmiany zwyrodnieniowe już w 2 tygodnie, przywracając 100% sprawność ruchową bez widma skomplikowanych operacji.



Organizm buntuje się, gdy trujesz go chemią!

Prof. Malcolm Abbott, ortopeda – twórca rewolucyjnej kuracji przeciw zwyrodnieniom stawów

„Przewlekły ból stawów czy kręgosłupa to tylko wierzchołek góry lodowej. Ponad 85% moich pacjentów przyznaje się do nadmiernego stosowania leków przeciwbólowych - skoro po zażyciu tabletki ból mija, to nie ma sensu szukać jego przyczyny, prawda? Otóż nie. Ty zagłuszasz ból tabletkami, a zwyrodnienie pogłębia się i sieje spustoszenie w Twoim organizmie. W dodatku obciążasz wątrobę i narażasz się na wiele niebezpiecznych powikłań. Opatentowana przeze mnie w 100% naturalna kuracja oczywiście uśmierza ból, ale przede wszystkim zwalcza przyczynę problemu u źródła i automatycznie cofa zmiany zwyrodnieniowe. Mówiąc potocznie - to nie „chwilówka”, lecz długoterminowa inwestycja w zdrowie.”

Odzyskaj 100% sprawności ruchowej

Zawarte w preparacie biostymulujące substancje aktywne wnikają w komórki tkanek dotkniętych zwyrodnieniem i natychmiast rozpoczynają proces ich samoregeneracji. Nanocząsteczki stymulują mechanizmy wytwarzania przez organizm kolagenu i mazi sta-

wowej, zwiększając ich produkcję nawet o 300%. Stawy zostają 'naoliwione', a ruchy stają się płynne i bezbolesne. W trakcie trwania kuracji pozytywne efekty są odczuwalne dosłownie z dnia na dzień, aby finalnie skumulować się



Tadeusz W., 72L, Sanok

Odzyskałem sprawność i samodzielność

„Przez całe życie ciężko pracowałem w fabryce, co doszczętnie zrujnowało mój kręgosłup, biodra i kolana. Kiedy chodziłem lub próbowałem schylić się czy usiąść, czułem palący ból promieniujący na całe plecy i nogi. Córką z dziećmi musieli mi pomagać w codziennych czynnościach, bo sam ledwo byłem w stanie wstać z łóżka. Fizjoterapia, żele, maści... Nic nie pomagało. Ten preparat to był strzał w 10! Już po zażyciu 1. dawki ból minął, a po tygodniu stosowania mogłem pójść na spacer. Kiedy lekarz oglądał najnowsze wyniki badań był w szoku - zmiany zwyrodnieniowe cofnęły się! Znowu jestem samodzielny i mogę bawić się z wnukami.”

PO 1. DAWCE

Natychmiastowe uśmierzenie bólu kolan, kręgosłupa, bioder, nadgarstków, czy szyi. Już w ciągu 24h od rozpoczęcia kuracji następuje eliminacja stanów zapalnych, opuchlizny i obrzęków.

OD 2 DO 7 DNI

Zniwelowanie trzeszczenia i uczucia tarcia oraz zwiększenie produkcji mazi stawowej oraz kolagenu, niezbędnych do utrzymania prawidłowej poślizgowości stawów i zapewnienia komfortu poruszania się. Preparat regeneruje tkanki mięśni oraz ścięgna, co jednocześnie wzmacnia i stabilizuje stawy.

OD 8 DO 14 DNI

Aktywna odbudowa tkanki chrzęstnej. Zlikwidowanie mikrourazów i drobnych pęknięć powstałych na powierzchni kości. Nawet wieloletnie zmiany zwyrodnieniowe zostają bezpowrotnie cofnięte.

PO KURACJI

Ustabilizowanie efektów i zablokowanie mechanizmów prowadzących do nawrotów zmian zwyrodnieniowych. Stawy wracają do młodzieńczej sprawności, a Ty bez bólu i dyskomfortu możesz znowu normalnie wstawać z łóżka, wchodzić po schodach, nosić zakupy, bawić się z wnukami, majsterkować w garażu...

i doprowadzić do cofnięcia się zmian zwyrodnieniowych.

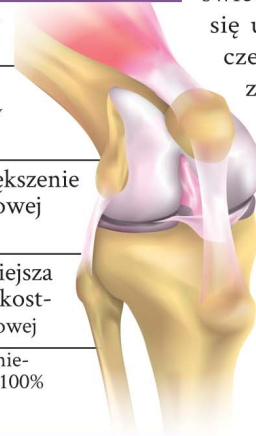
Tak więc prawda, czy mit?

PRAWDA! Reumatyzm można zwalczyć w 2 tygodnie. Badania kliniczne przeprowadzone przez ekspertów z Arthritis&Rheumatology Center w Sydney potwierdzają, że systematyczne stosowanie kuracji prof. Abbotta odbudowuje tkankę chrzęstną nawet o 98,7%, cofa zmiany zwyrodnieniowe i przywraca 100% sprawności fizycznej każdemu, niezależnie od wieku i stadium zaawansowania zwyrodnienia. Dzięki kuracji błyskawicznie pozbędziesz się bólu, uciążliwego trzeszczenia i 'łupania' w stawach, przywrócisz płynność ruchów, zregenerujesz tkankę chrzęstną i powrócisz do sprawności ruchowej sprzed lat.

Aż 9/10 osób korzystających z kuracji zaobserwowało efekty już w pierwszych godzinach od rozpoczęcia stosowania. Jest ona skuteczna zarówno dla osób cierpiących z powodu wieloletniego przewlekłego bólu, zmian zwyrodnieniowych spowodowanych przeciążeniem lub degradacją stawów wraz z wiekiem, po przebytych kontuzjach, jak również dla tych, którzy odczuwają niewielki dyskomfort pod-

1 TABLETKA PREPARATU prof. Abbotta dziennie zapewnia:

- ✓ Uśmierzenie bólu stawów już w ciągu 24h
- ✓ Eliminacja stanów zapalnych, obrzęków i opuchlizny
- ✓ Nawet 3-krotne zwiększenie produkcji mazi stawowej i kolagenu
- ✓ 6-krotnie intensywniejsza odbudowa komórek kostnych i chrząstki stawowej
- ✓ Cofnięcie zmian zwyrodnieniowych i przywrócenie 100% sprawności ruchowej



Stawy jak nowe w 2 tygodnie



Kazimiera S., 64L, Gliwice

„Ból kolan doskwierał mi od wielu lat, ale człowiek wziął pigułkę, posmarował maścią i jakoś się żyło. Jednak gdy pewnego dnia podczas mszy w kościele nie mogłam podnieść się z kolan o własnych siłach, zrozumiałam, że dłużej nie mogę już tylko zagłuszać bólu. Sąsiadka poleciła mi ten preparat - powiedziała, że dzięki niemu pozbyła się przewlekłego bólu biodra. Już po 1 dawce odczułam wyraźną ulgę - ból minął. Z dnia na dzień coraz sprawniej się poruszałam i wchodziłam po schodach. Nic już nie chrupało i nie trzeszczało. Po kuracji zupełnie zapomniałam o problemach z kolanami. Chyba ktoś tam na górze nade mną czuwa!”

czas codziennego funkcjonowania lub wysiłku fizycznego. Stosując tę metodę zregenerujesz swoje stawy i unikniesz skomplikowanych operacji, długiej rekonwalescencji, a nawet trwałego kalectwa, spowodowanego postępowaniem zwyrodnienia.

Nie daj się unieruchomić

Naturalna metoda prof. Malcolm Abbotta uwolniła od bólu i zwyrodnienia stawów tysiące osób na całym świecie. Ty również możesz pozbyć się uciążliwego sztywnienia i trzeszczenia w kościach, cofnąć zmiany zwyrodnieniowe i na nowo czuć radość z życia. W Polsce preparat jest dostępny wyłącznie w sprzedaży telefonicznej. Dla pierwszych 150 osób, które zadzwonią pod poniższy numer producent przygotował specjalną limitowaną promocję. Nie zwlekaj i złóż zamówienie - decyduje kolejność zgłoszeń!

Wyjątkowa Świąteczna Promocja!

Tylko do 13 grudnia 2019 r. zniżka 70% dla 100 pierwszych osób!

Idealny prezent dla Ciebie lub bliskich za jedyne 97zł. Zadzwoń:

81 300 31 87

*Tylko teraz pierwsze 35 osób otrzyma dodatkowy prezent o wartości rynkowej nie mniejszej niż 150 zł!



Akademia Zamojska. Informacja dla potomnych

ZAMOŚĆ Mirosław Chmiel fotografował Akademię Zamojską. Zabytkowy gmach przechodzi właśnie remont. Zdjęcia dokumentują jego stan, zanim weszli tam robotnicy. Wystawę części prac, jakie powstały w ramach przedsięwzięcia, od dziś można oglądać w Muzeum Zamojskim



Fotografie Mirosława Chmiela w przyszłości mogą posłużyć do opracowań historycznych

FOT. MIROSLAW CHMIEL

Agnieszka Dybek

W październiku tego roku miasto podpisało z wykonawcą umowę, w listopadzie robotnicy weszli do Akademii Zamojskiej i zaczęła się wielka rewitalizacja. Zanim to się stało, do zabytku wszedł Mirosław Chmiel. To artysta fotografik. Pocho- dzi z Zamościa i tu pracuje.

Pokazał charakterystyczny gmach z wewnętrznym dziedzińcem od zamieszka- lego przez gołębie strychu po mroczne zakamarki. Na otwieranej 6 grudnia o godz. 16 wystawie można zoba- czyć tylko część jego pracy.

Jak oceniają orga- nizatorzy wystawy,

powstał materiał o dużych wartościach artystycznych, doku- mentalnych i histo- rycznych.

W przyszłości może po- służyć do opracowań histo- rycznych. W całości zostanie przekazany do zbiorów Mu-

zeum Zamojskiego, a drugi komplet trafi do Archiwum Państwowego w Zamościu.

Akademia Zamojska, to uczelnia założona w 1594 roku przez Jana Zamoyskiego. Była pierwszą pry- watną uczelnią, a trzecią, po krakowskiej i wileńskiej, uczelnią w Rzeczypospo- litej. Okres jej świetności

przypadał na przełom XVI i XVII wieku. Później stop- niowo podupadała, w 1784 roku zamieniono ją w liceum. W I połowie XIX wieku nadano Akademii wygląd, jaki znamy. Zniknęły wtedy ozdobne gzymsy, portale, obramienia okienne, deko- racyjny fryz. Zostały zamuro- wane arkady na dziedzińcu.

Mirosław Chmiel jest au- torem i współautorem wielu wystaw fotograficznych, a jego prace zdobyły wiele nagród. Jak oceniają znawcy, szczególne miejsce w jego twórczości zajmuje fotogra- fia architektury, fotografia krajobrazowa, fotografia kra- joznawcza, fotografia portre- towa oraz reportażowa.

Kariera. Mnóstwo ofert dla młodzieży

Którą uczelnię i jaką pracę wybrać? W pod- jęciu decyzji poma- gają Dni Kariery Zawodowej w puławskim Ze- spole Szkół Technicznych w Puławach. O uczniów szkół średnich walczyły wczoraj lubelskie i puław- skie uczelnie, a także wio- dące firmy przemysłowe i wojskowe.

W hali „Chemika” poja- wiły się dziesiątki stoisk, zarówno lokalnych firm (Mostostal, Krzaczek, Za- kłady Azotowe, Nałęczów Zdrój), uczelni wyższych oraz studiów zawodowych. Młodzież miała okazję porozmawiać ze studentami i pracownikami firm, przejr- zeć ulotki i poznać przygo- towane dla nich oferty.

Nie brakowało ofert dla absolwentów uczelni tech- nicznych. Fachowców po- trzebuję m.in. Krzaczek, jak i Nałęczów Zdrój, produ- cent znanej „Nałęczowian- ki”.

– Przyjmujemy operatora produkcji oraz operatorów wózków widłowych. To jest praca zmianowa, na cały etat. Oprócz atrakcyjnych zarobków oferujemy pakiet benefitów – mówi Ewelina Patynowska

W wyborze uczelni po- magali natomiast studenci i pracownicy poszczególnych uniwersytetów. Wśród nich nie zabrakło puław- skiej filii UMCS.



Młodzież miała okazję porozmawiać ze studentami i pracownikami firm, przejrzeć ulotki i poznać przygotowane dla niej oferty

FOT. RS

– Oferujemy kilka kierun- ków, takich jak wychowanie fizyczne, chemia technicz- na, fizjoterapia i admini- stracja publiczna. Warto wybrać nasz wydział, bo mamy niewielkie grupy, jest kameralnie, a przez to mo- żemy lepiej przygotowywać się do zajęć – zachęca Do- minika Antosz.

Z kolei do wyboru WF-u przekonywał Piotr Sa- durski. – Po tym kierunku można zostać wuefistą, ale

także zdobyć np. uprawnie- nia trenerskie – zauważa.

Dla miłośników zwierząt (i nie tylko) swoją ofertę przygotował Uniwersytet Przyrodniczy. Jego pracow- nicy i studenci zachęcali do wyboru unikatowych kie- runków, takich jak anima- loterapia, behawiorystyka zwierząt, przekonywali także do tradycyjnej weterynarii, geodezji czy kartografii.

Swoje stoisko przygoto- wało również Medyczne

Studium Zawodowe. Jego uczennice w białych fartu- chach mierzyły chętnym ci- śnienie krwi, wagę i zachę- cały do skorzystania z ich edukacyjnej oferty.

– Po ukończeniu studium możemy pracować w szpi- talach, domach opieki, zajmować się osobami star- szymi – wymienia Karolina Bednarczyk. – Zapraszamy na kierunek „opiekun me- dyczny” – dodaje.

(RS)

Nowe stanowisko obsadzone z poślizgiem

Prezydent Chełma powołał Pełnomocnika Osób Niepełnosprawnych. Zosta- ła nim Beata Świeczak.

Choć informacja o utworzeniu nowego stanowiska w cheł- skim magistracie pojawiła się w biuletynie urzędu jeszcze w lutym 2019 roku, to jednak vacat utrzymywał się przez następne 9 miesięcy. Beata Świeczak stanowisko pełno- mocnika objęła 2 grudnia.

Nowa pełnomocnik prowadziła wcześniej działalność pod firmą HUMANO HR Consulting i Kształcenie Kadr Beata Świeczak. W urzędzie można ją znaleźć na III piętrze budyn- ku przy ul. Lubelskiej 64. Można się także umówić telefonicznie pod numerem 82 565 38 97.

Do zakresu obowiązków Pełno- mocnika Osób Niepełnospraw- nych należą sprawy związane z koordynacją działań wynika- jących z ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełno- sprawnych, a także z realizacji programów i projektów wykonywanych na rzecz osób niepełnosprawnych.

Do zadań pełnomocnika należy także opracowywanie projektów służących popra- wie warunków życia i integra- cji społecznej osób niepełno- sprawnych, współpraca z organizacjami pozarządo- wymi, fundacjami, stowarzy-



Beata Świeczak

FOTO. UM CHEŁM

szeniami i innymi organiza- cjami działającymi na rzecz osób niepełnosprawnych, a także działania w zakresie likwidacji barier utrudniają- cych osobom niepełnospraw- nym funkcjonowanie w społe- czeństwie.

Pełnomocnik Osób Niepełno- sprawnych posiada także niezbędne informacje w spra- wach rehabilitacji społecznej, zawodowej, leczniczej i wyda- wania orzeczenia o niepełno- sprawności i stopniu niepełno- sprawności oraz wydawania orzeczenia o potrzebie kształ- cenia specjalnego dzieci i młodzieży.

U pełnomocnika chełmianie znajdą także informacje o dostępnych usługach ofero- wanych osobom niepełno- sprawnym i seniorom przez chełmskie instytucje, organiza- cje pozarządowe, fundacje i inne podmioty działające na rzecz osób niepełnosprawnych. (WZ)

Włodawskie święta wielu kultur

Jarmark świąteczny, czyli targ przysmaków rękodzieła, wyjątkowych ozdób i zabawek. Do tego wielokulturowe warsztaty świąteczne, wspólne kolędowanie i koncerty. To tylko niektóre atrakcje sobotniego święta wielu kultur po włodawsku.

– Staramy się być konsekwentni w utrwalaniu wizerunku Włodawy jako miasta wielu kultur. Zbliżające się święta też są ku temu jak najlepszą okazją – mówi Anita vel Leoniak, dyrektor Muzeum – Zespół Synagogalny, które od lat jest organizatorem dorocznego Festiwalu Trzech Kultur.

Jutro od godz. 9 do 15 będzie można zajrzeć do Małej Synagogi na Jarmark Świąteczny. Z kolei o godz. 12 rozpoczną się tam wielokulturowe warsztaty świąteczne. Zainteresowani będą mogli nauczyć się wyrobu tradycyjnych ozdób choinkowych, ale też zobaczyć, jak wypieka się przynależna do kultury prawosławnej prosfore. Atrakcją zapewne będzie też żydowski, chanukowy hazard, czyli turniej drejbla. Dla najmłodszych organizatorzy imprezy przygotowali też warsztaty plastyczne. Wspólne kolędowanie z udziałem przedszkola-

ków i miejscowego Chóru Gaudeamus zaplanowano w godzinach od 15 do 17. Tymczasem o godz. 16.30 nastąpi uroczyste zapalenie lampek na świątecznym drzewku.

– Poza rozświeconym, świątecznym drzewkiem będą też Światła Chanuki – dodaje Lewczuk vel Leoniak. – To muzyczny projekt z udziałem Sebastiana Wieladka i Basi Songin. Po tym oryginalnym wydarzeniu o godz. 18 zapraszamy na kolędy na głos i gitarę, czyli koncert Katarzyny Jamróz i Witolda Cisko. (BAR)

Świdnik z ledami

Urząd Miasta Świdnik chce wymienić 1001 opraw oświetleniowych na nowoczesne i energooszczędne. Dziś urzędnicy chcą złożyć wniosek do Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie o dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego.

– Przygotowaliśmy wniosek dotyczący dofinansowania do wymiany tysięcy opraw lamp oświetleniowych – z sodowych na nowoczesne i energooszczędne ledowe – mówi Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika. – Powodem są nie tylko oszczędności w budżecie miasta – rachunki za prąd mogą być niższe nawet o połowę, ale też to, że chcemy zadbać o środowisko.

Obecnie za przesył i zakup energii gmina miej-



Po wymianie lamp rachunki za prąd mogą być niższe nawet o połowę

FOT. URZĄD MIASTA ŚWIDNIK

ska Świdnik płaci ok. 1 mln zł rocznie.

Dzięki nowym lampom miasto ma być lepiej doświetlone. – Będzie pięciostopniowa regulacja oświetlenia. To oznacza, że będzie można ustawić natężenie światła, w zależności od potrzeb

– wyjaśnia zastępca burmistrza miasta. – Np. są osiedla domków, których mieszkańcy uważają, że natężenie światła jest za duże. Po wymianie lamp na ledowe będzie można to poprawić, tak aby światło nie raziło, a na ulicy było jasno. (AA)

Mateusz zbiera na wózek inwalidzki

POMÓŻMY Wszystko sprzysięgło się przeciwko niemu. Nie widzi, ma niedowład kończyn – skutek niedotlenienia mózgu, co przyniosło czterokończynowe porażenie dziecięce

Wojciech Zakrzewski

Mimo tak poważnych schorzeń, 27-latek dzielnie walczy z przeciwnościami losu, a nawet pomaga innym niepełnosprawnym. Mateusz Bobruś pracuje „online” w lubelskiej „Fundacji Świat Według Ludwika Braille’a”. Uczy osoby niewidome obsługi komputera, urządzeń i czytników ekranu.

Mateusz chce samodzielnie wyjść z domu, ale bez specjalnego wózka jest to niemożliwe. Zestaw, który wyszperał w internecie, kosztuje 63 tys. zł, ale chłopak nie ma takiej kwoty. Dotychczas udało się zebrać niecałe 6 tys. zł.

Każdy, kto chce wesprzeć Mateusza może to zrobić za pośrednictwem strony internetowej <https://zrzutka.pl/carony>. Prowadzona jest tam zbiórka pod hasłem „Pomóżcie mi wyjść z domu”.

Znalezione w internecie rozwiązanie problemów Mateusza, to elektryczny wózek inwalidzki z systemem pozwalającym na umieszczenie niepełnosprawnego w aucie bez użycia siły.



27-latek dzielnie walczy z przeciwnościami losu, a nawet pomaga innym niepełnosprawnym

FOTO M.BOBURUS

– Na rynku jest dostępny zestaw, z którego chciałbym skorzystać – mówi Mateusz. – Obecnie jest to jedyne rozwiązanie, które pozwoli mi opuścić mury domu i pójść gdziekolwiek: do kina, teatru, kawiarni, czy w odwiedziny do znajomych. W skład zestawu wchodzi wózek, sterowany elektrycznie podnośnik fotelowy, siedzisko i podnośnik teleskopowy. Niestety, cena wózka i systemu wraz z jego montażem

przekracza moje możliwości finansowe. Mając rentę socjalną i niewielkie pieniądze za pracę w fundacji musiałbym zbierać na ten wózek dziesięć lat. Tymczasem zakup umożliwiłby mi dalszy rozwój, a także efektywniejszą pomoc innym potrzebującym niewidomym podczas prowadzenia szkoleń. Dlatego zdecydowałem się założyć zbiórkę na ten cel i bardzo proszę wszystkich ludzi dobrej woli o pomoc!

P R O M O C J A

dziennik
WSCHODNI

PRENUMERATA

to się płaca

ROCZNA

w prezencie otrzymasz

BON ZAKUPOWY

o wartości
(E.Leclerc, ul. T. Zana)

50 zł

partner:

E.Leclerc
LUBLIN

prenumerata roczna
TYLKO

420 zł!

+ SIATKA
Dziennika
Wschodniego

+ SŁODYCZE

ZADZWOŃ! SZCZEGÓŁY POD NUMEREM TELEFONU 81 46 26 800

półroczna

w prezencie otrzymasz

SIATKA

Dziennika
Wschodniego

prenumerata półroczna TYLKO

220 zł!

+ SŁODYCZE

kwartalna

w prezencie otrzymasz

PISTACHIO

partner:

Colian



prenumerata kwartalna TYLKO

115 zł!

+ PÓŁMASKA

przeciw
-smogowa



miesięczna

w prezencie otrzymasz

PÓŁMASKA

przeciwsmogowa

prenumerata miesięczna TYLKO

41 zł!

partner:

CitYMask

- Prenumeratę można zamawiać do 19 dnia każdego miesiąca w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54, najbliższym urzędzie pocztowym lub w listonosza.
- Liczba nagród ograniczona i skierowana do osób indywidualnych.

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia

Crystal Palace – AFC Bournemouth 1:0 (Schlupp 76) ● **Burnley – Manchester City 1:4** (Brady 89 – Gabriel Jesus 24, 50, Rodri 68, Mahrez 87) ● **Chelsea – Aston Villa 2:1** (Abraham 23, Mount 48 – Trezeguet 41) ● **Leicester – Watford 2:0** (Vardy 55-karny, Maddison 90) ● **Manchester United – Tottenham 2:1** (Rashford 6, 49-karny – Alli 39) ● **Southampton – Norwich 2:1** (Ings 22, Bertrand 43 – Pukki 65) ● **Wolverhampton – West Ham United 2:0** (Dendoncker 23, Cutrone 86) ● **Liverpool – Everton 5:2** (Origi 6, 31, Shaqiri 17, Mane 45, Wijnaldum 90 – Keane 21, Richardson 45) ● **Sheffield United – Newcastle i Arsenal – Brighton & Hove Albion** zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Liverpool	15	43	37-14
2. Leicester	15	35	35-9
3. Man. City	15	32	43-17
4. Chelsea	15	29	30-21
5. W'hampton	15	23	21-17
6. Man. United	15	21	23-18
7. Crystal Palace	15	21	14-18
8. Tottenham	15	20	25-23
9. Sheffield	14	19	17-13
10. Arsenal	14	19	20-21
11. Burnley	15	18	21-24
12. Bournemouth	15	16	18-21
13. West Ham	15	16	17-25
14. Newcastle	14	16	13-22
15. Aston Villa	15	15	22-24
16. Brighton	14	15	16-21
17. Southampton	15	15	17-33
18. Everton	15	14	16-27
19. Norwich	15	11	16-32
20. Watford	15	8	9-30

Sobota: Everton – Chelsea, Bournemouth – Liverpool, Tottenham – Burnley, Watford – Crystal Palace, Manchester City – Manchester United; **niedziela:** Aston Villa – Leicester, Newcastle – Southampton, Norwich – Sheffield, Brighton – Wolverhampton; **poniedziałek:** West Ham – Arsenal.

Francja

Angers – Olympique Marseille 0:2 (Sanson 17, Payet 41) ● **Bordeaux – Nîmes 6:0** (Maja 24, 37, 53, De Preville 58, Otavio 76, 87) ● **Brest – Strasbourg**

WOKÓŁ PIŁKI NOŻNEJ

UEFA ustaliła zasady

Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego UEFA w Nyonie przyjęto format eliminacji mistrzostw świata 2022 w strefie europejskiej. W katarskim mundialu wystąpi 13 drużyn europejskich. Dziesięciu zwycięzców grup eliminacyjnych awansuje bezpośrednio, a drużyny z drugich miejsc w grupach oraz dwa najlepsze zespoły z Ligi Narodów 2020/21 (łącznie 12 drużyn) zagrają dwurundowe baraże o trzy pozostałe miejsca w finałach MŚ (w obu rundach baraży będą tylko pojedyncze mecze, bez spotkań rewanżowych). Losowanie grup Ligi Narodów 2020/21 odbędzie się 3 marca 2020 roku w Amsterdamie.

Klopp pobił rekord

Juergen Klopp zapisał się w historii Liverpoolu. Został szkoleniowcem, który najszyciej osiągnął 100 wygranych. Stało się tak po środkowym zwycięstwie 5:2 nad Evertonem. Potrzebował do tego 159 spotkań. Poprzedni rekord klubowy należał do Kenny'ego Dalglisha, który osiągnął taki wynik w 167 meczach. Najszybciej w historii Premier League 100 wygranych zanotował Jose Mourinho z czasów Chelsea (w 142 meczach).

Borussia chce Haalanda

Erling Haaland już podczas zimowego okienka transferowego

5:0 (Mendy 21, Battocchio 45, 53, 75, N Goma 90) ● **Olympique Lyon – Lille 0:1** (Ikone 68) ● **Saint-Etienne – Nice 4:1** (Bouanga 11-karny, 58, Hamouma 38, Fofana 40 – Dolberg 15) ● **Dijon – Montpellier 2:2** (Sambia 2-samobójcza, Mavididi 73 – Mollet 15, Savanier 29) ● **Metz – Rennes 0:1** (Hunou 39) ● **Toulouse – Monaco 1:2** (Sanogo 40-karny – Ben Yedder 5-karny, Martins 84) ● **Amiens – Reims** przełożony ● **Paris Saint-Germain – Nantes 2:0** (Mbappe 52, Neymar 85-karny).

1. PSG	15	36	32-8
2. Marseille	16	31	22-18
3. Bordeaux	16	26	27-17
4. Lille	16	25	20-15
5. Saint-Etienne	16	25	20-20
6. Montpellier	16	24	20-14
7. Rennes	15	24	20-16
8. Angers	16	24	19-21
9. Nantes	16	23	14-16
10. Lyon	16	22	24-16
11. Reims	15	21	11-8
12. Brest	16	21	21-19
13. Monaco	15	21	23-25
14. Nice	16	20	21-26
15. Strasbourg	16	18	16-21
16. Dijon	16	16	11-18
17. Amiens	15	16	19-28
18. Metz	16	15	13-21
19. Nîmes	15	12	12-24
20. Toulouse	16	12	17-31

Piątek: Lille – Brest, Nîmes – Lyon; **sobota:** Montpellier – PSG, Monaco – Amiens, Rennes – Angers, Nice – Metz, Strasbourg – Toulouse; **niedziela:** Reims – Saint-Etienne, Nantes – Dijon, Marseille – Bordeaux.

Włochy

1/16 Pucharu Włoch: Cremonese – Empoli 1:0 ● Genoa – Ascoli 3:2 ● Fiorentina – Cittadella 2:0 ● Sassuolo – Perugia 1:2 ● SPAL – Lecce 5:1 ● Udinese – Bologna 4:0 ● Parma – Frosinone i Cagliari – Sampdoria zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

Pary 1/8 Pucharu Włoch (15 stycznia): AC Milan – Spal, Atalanta – Fiorentina, Juventus – Udinese, Lazio – Cremonese, Napoli – Perugia, Torino – Genoa, Inter – Cagliari/Sampdoria, Roma – Parma/Frosinone.

może trafić do Borussia Dortmund. Okazuje się, że niemiecki klub ma szansę pozyskać norweskiego napastnika za zaledwie 20 milionów euro, bo taką klauzulę piłkarz ma zapisaną w kontrakcie z Red Bull Salzburg. Haaland jest rewelacją tegorocznych rozgrywek. W austriackiej Tipico Bundeslidze strzelił 15 bramek w 13 meczach. Jeszcze lepiej radzi sobie w Lidze Mistrzów, gdzie zaliczył 8 trafień w pięciu spotkaniach. O norweskiego napastnika mocno zabiega także Manchester United. Trener Ole Gunnar Solskjaer miał już okazję z nim pracować w Molde FK. Ponadto ojciec Haalanda w przeszłości grał w Leeds United i Manchesterze City.

Simeone do Arsenalu?

Diego Simeone jest poważnym kandydatem do pracy w Arsenalu. Argentyńczyk przeżywa trudny czas w Atletico Madryt. Latem „Los Colchoneros” przeszli rewolucję kadrową, po której nie grają na miarę oczekiwań. Zajmują dopiero szóste miejsce w Primera Division (25 punktów), odnosząc w 15 meczach tylko sześć zwycięstw. Angielskie media sugerują, że przygoda Simeone z Atletico powoli dobiega końca. Po najgorszej od 27 lat serii siedmiu meczów bez zwycięstwa, szefowie Arsenalu zdecydowali się w listopadzie zwolnić menadżera Unaia Emery'ego. Tymczasowym trenerem „Kanonierów” został Fredrik Ljungberg.



Fot. Kamil Stoch nie ukrywa, że nie przepada za konkursami z Rosji

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

Stoch: jadę, bo muszę

SKOKI NARCIARSKIE W najbliższy weekend zaplanowano kolejne dwa konkursy Pucharu Świata. Tym razem zawody odbędą się na skoczni w Niżnym Tagile. Niestety, wiele wskazuje na to, że kolejny raz przebieg konkursu będzie mocno uzależniony od warunków pogodowych

Najlepsi skoczkowie świata witają w weekend na trzecią skocznię w tym sezonie. Od piątku do niedzieli skoczkowie rywalizować mają na obiekcie w Niżnym Tagile w Rosji. I niestety, znów ich plany może pokrzyżować pogoda. Dotychczasowe prognozy przewidują, że w godzinach zawodów podmuchy wiatru mogą średnio wynosić 5-8 m/s. A co za tym idzie loteryjne konkursy lub całkowity brak skakania. Przypomnijmy, że wiatr rozdawał karty podczas zawodów w Wiśle, a także przed tygodniem na skoczni Ruka w Kussamo. Mało tego, w Finlandii wiało tak mocno, że drugi

z zaplanowanych konkursów indywidualnych został odwołany.

Reprezentacja Polski wystąpi w Rosji w takim samym składzie jak przed tygodniem na skoczni Ruka. Trener Michał Doleżał zdecydował, że w piątkowych kwalifikacjach wystartują: Kamil Stoch, Dawid Kubacki, Piotr Żyła, Stefan Hula, Maciej Kot, Jakub Wolny oraz Klemens Murańka. Biało-Czerwoni będą chcieli zaprezentować się lepiej niż przed tygodniem, gdzie zajęli miejsca w drugiej i trzeciej dziesiątce. Czy teraz będzie inaczej? – Nie przepadam za konkursami w Niżnym Tagile. Skocznia jest w porządku, ale sama podróż

i miasto nie trafiają w moje gusta. Nie ukrywam, jadę tam, bo muszę – przyznaje Stoch cytowany przez portal skijumping.pl. – Uwielbiam skakać, więc to jedyne pozytyw, który trzyma mnie w miarę dobrym nastroju. Zawody dochodzą tam zazwyczaj do skutku, natomiast samo miejsce jest przytłaczające, a także sposób, w jaki to się tam odbywa – dodał Polak.

Kibicom skoków w przypomnieć o sobie będzie chciał Dimitry Vassiliev. Co prawda doświadczony zawodnik lata świetności ma już za sobą, ale mimo 40-lat nie kończy swojej kariery. W weekend otrzyma szansę startu w kwalifikacjach bo Rosjanie będą gospoda-

rzem konkursu i do zawodów zgłosili aż dziewięciu zawodników.

Oba zbliżające się konkursy będzie można obejrzeć na antenie TVP 1, TVP Sport, a także w internecie pod adresem sport.tvp.pl. Bezpośrednią transmisję z Niżnego Tagilu przeprowadzi również stacja Eurosport.

PROGRAM PUCHARU ŚWIATA W NIŻNYM TAGILE

Piątek: 13.30 trening ● 15.30 kwalifikacje. **Sobota:** 14.30 seria próbna ● 15.30 konkurs indywidualny. **Niedziela:** 14 kwalifikacje ● 15.30 konkurs indywidualny.

Jak za najlepszych lat

PIŁKA NOŻNA W rozegranym we wtorek meczu 1/8 finału Totolotek Pucharu Polski Górnik Łęczna przegrał z Legią Warszawa 0:2. Jednak po meczu nikt w Łęcznej nie był rozczarowany porażką, a na trybunach w jego trakcie panowała atmosfera jak za czasów Ekstraklasy

Startcie z wicemistrzami Polski było dla „zielono-czarnych” w pewnym sensie nagrodą za dobrą grę w lidze i krajowym pucharze. Zespół trenera Kieresia zagrał bardzo ambitnie, ale nie był w stanie zagrozić wyżej notowanemu rywalowi. – Byliśmy przygotowani na to, że dość długimi momentami będziemy się bronić. Czekaliśmy na swoją szansę z kontrataku. Taka okazja się w pierwszej połowie nie nadarzyła, a pod jej koniec straciliśmy bramkę. W przerwie meczu powiedzieliśmy sobie w szatni, by bardziej zaryzykować. Nie potrafiliśmy się jednak zbyt długo utrzymać przy piłce – przyznaje Paweł Baranowski, obrońca Górnika. – Oddzieliliśmy to, co dzieje się w rozgryw-

kach ligowych od Pucharu Polski. Runda jesienna była w naszym wykonaniu udana, ale nasza ambicja nie pozwala nam być zadowolonym po meczu z Legią – dodał stoper „zielono-czarnych”.

Sam mecz wzbudził jednak ogromne zainteresowanie kibiców. Efekty były widoczne jak na dłoni. Dawno pod kasami stadionu przy al. Jana Pawła II nie widziano takich kolejek, a na trybunach zasiadło ponad pięć tysięcy fanów – takiego wyniku Górnik nie uzyskał od spadł z Ekstraklasy. Mecz z Legią zmotywował też najbardziej zgorzałych fanów klubu z Łęcznej. Na trybunie B doping prowadzony był przez pełne 90 minut. Dodatkowo kibice zaprezentowali bardzo efektowną oprawę nawią-

zującą do święta „Barbórki”. – Czuliśmy tę atmosferę i łatwiej było nam grać w niektórych momentach spotkania – zapewnił Baranowski.

Wszystko wskazuje na to, że kolejna okazja na to aby do Łęcznej zawitał klub z krajowej czołówki nadarzy się w przyszłym roku. A wtorkowy mecz z Legią pokazał, że warto się o to postarać.

Pozostałe mecze 1/8 finału Totolotek Pucharu Polski: Legia II Warszawa – Piast Gliwice 0:2 ● Stal Stalowa Wola – Lech Poznań 0:2 ● Lechia Gdańsk – Zagłębie Lubin 3:2 ● GKS Tychy – ŁKS Łódź 2:0 ● Błękitni Stargard – Stal Mielec 1:2 ● Cracovia – Raków Częstochowa i Miedź Legnica – Stomil Olsztyn zakończyły się po zamknięciu wydania.

MIKOŁAJKI W ŁĘCZNEJ

Górnik wraz ze swoją Akademią Sportu zaprasza wszystkie dzieci na Mikołajki z Górnikiem. Całodzienna impreza odbędzie się dzisiaj w klubowej hali. W programie przewidziano dmuchańce, gry i konkursy z nagrodami, a dla rodziców kawa/herbata i ciastko gratis w klubowej kawiarni. Na imprezie będzie można spotkać się z piłkarzami oraz piłkarkami „zielono-czarnych”. – Mikołajkowy festyn dla dzieci to ciekawa inicjatywa, z którą wychodzimy do lokalnego społeczeństwa. Gwarantujemy wspólną zabawę dla wszystkich dzieci, chłopców i dziewczynek urodzonych w latach 2007-2016 – zapewnia Maciej Grzywa, Prezes Fundacji Akademii Sportu Górnika Łęczna. **BS**

W SKRÓCIE

Medal sztafety

Po pierwszym dniu mistrzostw Europy w pływaniu Polska ma już na koncie dwa medale. Złoto na 200 m stylem grzbietowym zdobył Radosław Kawęcki. Miłą niespodziankę późnym wieczorem sprawiła także nasza sztafeta 4 x 50 m stylem dowolnym, która stanęła na drugim stopniu podium. Białe-Czerwoni wystąpili w składzie: Paweł Juraszek, Marcin Cieślak, Karol Ostrowski i Jakub Krasa. Nasza drużyna mogła się pochwalić czasem 1.23,74 sekundy. Lepsi Okazali się jedynie Rosjanie – 1.22,92. W czwartek dobrze podczas eliminacji spisywały się przede wszystkim panie. Katarzyna Wasick na 100 m stylem dowolnym miała rezultat 53.20 i zajęła piąte miejsce, dzięki czemu bez problemów awansowała do półfinału. Kornelia Fiedkiewicz na tym samym dystansie była 13, ale także uzyskała przepustkę do dalszej rywalizacji. Z kolei na 100 m stylem zmiennym na czwartej pozycji eliminacje zakończyła Alicja Tchórz i także awansowała do półfinału. Z panów ta sztuka udała się jedynie Kacprowi Stokowskiego na 100 m stylem grzbietowym, który był ósmy (50,98). Znowu szczęścia nie miał Konrad Czerniak. Zawodnik AZS UMCS wystąpił w czwartek razem z kolegami z mieszanej sztafety na dystansie 4 x 50 m stylem zmiennym. Polacy popłynęli w składzie: Tchórz, Czerniak, Juraszek i Dominika Sztandera. Osiągnęli czas 1.40,10 i zajęli dziewiąte miejsce, co oznaczało dla nich koniec rywalizacji. Wieczorne starty zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

Derby w Tomaszowie

Wnajbliższą sobotę dojdzie do ciekawego meczu w II lidze siatkarek. Tomaszovia podejmuje AZS UMCS. Obie drużyny na razie grają w kratkę, ale utrzymują się w górnej części tabeli grupy czwartej. Ostatnio podopieczne trenera Stanisława Kaniewskiego przegrały łatwo w Sosnowcu z liderem – Płomieniem 0:3. A w całym spotkaniu niebiesko-białe ugrały tylko 49 punktów. Z kolei akademicki męczyły się z PLKS Pszczyna jednak ostatecznie zgarnęły dwa „oczka” po wygranej 3:2. Efekt? Do derbów lublinianki przystąpią jako czwarty zespół. Tomaszovia jest jedną lokatą niżej, ale obie ekipy zgromadziły do tej pory na swoim koncie po 11 punktów. Kto będzie górą? Przekonamy się w sobotni wieczór. Początek zawodów w hali ZS nr 2 przy ul. Żwirki i Wigury w Tomaszowie Lubelskim zaplanowano na godz. 18.

(LUKISZ)

Możemy pójść tylko w dobrym kierunku

ROZMOWA Z Mirosławem Hajdą, trenerem Motoru Lublin



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

• **Zakończyliście rok serią pięciu zwycięstw z rzędu. Chcielibście przełożyć mecz z Wisłą Puław, ale ostatecznie spotkanie doszło do skutku i chyba wyszło wam to na dobre?**

– Patrząc po końcowym wyniku, to na pewno tak. Runda była ciężka z punktu widzenia psychicznego, zarówno dla sztabu trenerskiego, jak i zawodników. Nikt nam nie pomagał tak, jak byśmy chcieli, ale to już jest historia. Musieliśmy się przebić i udowodnić pewne rzeczy, żeby na koniec wyszło na nasze. Pokazaliśmy problemy w zespole, z którymi musieliśmy sobie poradzić. Z Wisłą rzeczywiście nie chcieliśmy grać, ale po ostatnim spotkaniu ligowym trzeba było wprowadzić dużo luzu, śmiechu oraz zabawy w treningach, żeby trudy ciężkiej rundy z nas zeszły. Myślę, że to się udało i postawiliśmy tylko kropkę nad „i”.

• **Tydzień wcześniej, na koniec ligowych zmagania dogoniliście lidera tabeli. Może być pan chyba zadowolony, że po oddaniu się do dyspozycji sztafety na dystansie 4 x 50 m stylem zmiennym. Polacy popłynęli w składzie: Tchórz, Czerniak, Juraszek i Dominika Sztandera. Osiągnęli czas 1.40,10 i zajęli dziewiąte miejsce, co oznaczało dla nich koniec rywalizacji. Wieczorne starty zakończyły się po zamknięciu tego wydania.**

– Jestem zadowolony z wyniku i z drużyny. O resztę chyba trzeba było zapytać prezesa i działaczy. Trzeba jednak pamiętać, że uciekło nam parę głupich punktów. Między innymi chodzi mi o remis z Koroną II Kielce na Arenie Lublin, w meczu, w którym sędziowie nie uznali nam prawidłowo strzelonych bramek. Podobnie było z golem zdobytym przeciwko Hutnikowi Kraków. Na pewno wszystko nam szło

jak po grudzie, zwłaszcza na początku sezonu. Aczkolwiek nigdy nie jest łatwo, gdy tworzy się nowy zespół i trzeba wszystko budować, a jeszcze przy okazji wygrywać. Pokazaliśmy jednak, że jesteśmy dobrze przygo-

towani do sezonu i gramy do końca na dobrym poziomie motorycznym oraz piłkarskim. Dlatego kończymy rundę w dobrych humorach, choć czeka nas ciężka praca zimą.

• **Czy to była dla pana**

najtrudniejsza runda w roli trenera?

– Pod względem pracy to nie. Natomiast pod kątem całej otoczki... Cóż, pewnych rzeczy się nie spodziewałem, ale tak to bywa w życiu.

• **Mimo wszystko, kibice nie nawołują już na stadionie do pańskiej dymisji...**

– Nie będę tych spraw komentował. Mam koniec rundy i każdy sobie dopowie, to, co chce i widzi. Ja więcej na ten temat mówić nie chcę.

• **Co było dla pana momentem zwrotnym w trakcie pierwszej części sezonu?**

– Pewna sytuacja, do której miałem się już nie odnosić. To było bardzo ważne, bo podejmując określoną decyzję, „zrobiliśmy” szatnię. I tylko dzięki temu możemy rozmawiać o minionej rundzie w sposób pozytywny. Zespół na pewno widzi, że nie ma „świętych krów” i wszyscy jesteśmy równi, niezależnie od tego, co osiągnęliśmy. Teraz wszystko może pójść tylko w dobrym kierunku.

• **Jak długo będzie trwał okres roztrenowania?**

– W poniedziałek mieliśmy zajęcia na siłowni, a we wtorek, środę oraz czwartek badania. Potem od 11-12 grudnia mamy odbudowę siłową, która będzie trwać do świąt. Po świętach zawodnicy będą mieli do wykonania pracę indywidualną, która potrwa do 13 stycznia. I do godziny 12 mailowo mają przysyłać nam informacje, że wszyscy wykonali swoje zadania. Zaś 13 stycznia rozpoczniemy okres przygotowawczy całą kadrą zespołu, a potem zaczną się sparingi. Będziemy w nich grać praktycznie z samymi drugoligowcami, czyli z zespołami, od których warto czasami dostać lanie, choć wcale nie twierdzą, że tak będzie. Z takich meczów można wyciągać wiele pozytywnych wniosków.

PYTAŁ I NOTOWAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI 7-9 GRUDNIA

Koszykówka

• **Energia Basket Liga mężczyzn:** Start Lublin – Anwil Włocławek, w sobotę o godz. 17.30 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.

• **Energia Basket Liga kobiet:** Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin – Ślęza Wrocław, w sobotę o godz. 15 w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy Al. Zygmunto- wskich w Lublinie.

• **Rozgrywki LNBA**, w sobotę w hali CKF UMCS przy ul. Langiewicza w Lublinie. **Program kolejki:** Winplay – Dom Plus (14) • The Shooters – Akademia Hooplif (15) • Adley – Orlikowe Świry (16) • UM Lublin – Bobo Team (17).

• **Rozgrywki Pod Koszami Dziennika Wschodniego im. Andrzeja Wawrzyskiego**, w sobotę w hali MOSiR przy al. Piłsudskiego w Lublinie.

Program kolejki: 4te Piętro – Lipa Team (15) • Lancet – Symbit (16) • The Reds – Jurand (17) • Venta – PGE Dystrybucja (18).

• **Mecz Słodkich Serc**, w poniedziałek o godz. 18 w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy Al. Zygmunto- wskich w Lublinie. Hala zostanie otwarta o godz. 17, a biletem wstępu będą słodycze.

Siatkówka

• **I liga mężczyzn:** LUK Politechnika Lublin – Lechia Tomaszów Mazowiecki, w sobotę o godz. 20 w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy Al. Zygmunto- wskich w Lublinie.

• **II liga kobiet:** Tomaszovia Tomaszów Lubelski – AZS UMCS Lublin, w sobotę o godz. 18 w hali ZS nr 2 przy ul. Żwirki i Wigury w Tomaszowie Lubelskim.

Futsal

• **I liga:** KS AZS UMCS Lublin – Buskownianka Busko Zdrój, w sobotę o godz. 16 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.

Piłka nożna

• **Mikołajkowy Puchar Omegi**, w niedzielę od godz. 9 w hali SP 52 przy ul. Jagielly 11 w Lublinie.

• **XXVII Mistrzostwa Lublina w Halowej piłce nożnej 2019/2020**, w niedzielę w hali Uniwersytetu Przyrodniczego przy ul. Głębokiej 31 w Lublinie. **Program kolejki:** Prusaki – Spartan (14.30) • Osada – Omega (15) • Brak Tłenu – Prusaki (15.30) • AleTaxi – Spartan (16) • Brak Tłenu – Osada (16.30) • AleTaxi – Spizarnia (17) • Omega – Alfa (17.30).

Piłka ręczna

• **I liga mężczyzn:** Azoty Puław II – KSSPR Końskie, w sobotę o godz. 18 w hali MOSiR przy ul. Partyzantów w Puławach • MKS Padwa Zamość – MTS Chrzanów, w niedzielę o godz. 17 w hali OSiR przy ul. Królowej Jadwigi w Zamościu.

• **I liga kobiet:** MKS AZS UMCS Lublin – AZS AWf Warszawa, w niedzielę o godz. 13.30 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.

• **II liga mężczyzn:** AZS UMCS Lublin – SMS ZPRP Płock, w niedzielę o godz. 19 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.

Tenis stołowy

• **XIII Mikołajkowy Turniej**, w sobotę od godz. 9.30 (cztery kategorie wiekowe

kobiet i mężczyzn dla szkół podstawowych i średnich) i godz. 11 (kategoria open) w hali CKFiS przy ul. Wilczyńskiego w Bełżycach.

Szachy

• **Turnieje cykliczne Szachowa Amatorska Liga Szachowa w Lublinie – open i dla młodych talentów do lat 14**, w sobotę od godz. 10 (potwierdzenie obecności do godz. 9.45) w świetlicy klubowej przy al. Piłsudskiego 22 w Lublinie. Więcej szczegółów na stronie internetowej szachy.lublin.pl.

Sporty walki

• **IV Puchar Świętego Mikołaja w karate tradycyjnym**, w niedzielę od godz. 11 w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy Al. Zygmunto- wskich w Lublinie.

(LUKISZ)

Słodkie serce kibiców

ŻUŻEL Fani Speed Car Motoru Lublin ponownie stanęli na wysokości zadania. Podczas drugiej edycji akcji „Żużlowcy dzieciom” zebrali 226,5 kilograma słodyczy i zabawek dla dzieci z domów dziecka

Zawodnicy spotkali się ze swoimi fanami w Galerii Handlowej Olimp. W zamian za autografy i możliwość zrobienia sobie z żużlowcami zdjęcia, sympatycy „czarnego sportu” musieli przynieść słodycze lub zabawki. Te zostały przekazane do sztabu akcji „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimą” i trafią do podopiecznych domów dziecka.

Lublinianie pokazali wielkie serce i zebrali w sumie 226,5 kilograma słodyczy i zabawek. Jak podaje klub, dzięki takiej mobilizacji udało się pobić kolejny rekord.

Razem z kibicami spotkali się dwaj nowi zawodnicy – Matej Zagar i Jakub Jamróg – oraz Paweł Miesiąc, Wiktor Lampart, Oskar Bober, Grigorij Łaguta, Wiktor Trofimow, trener Maciej Kuciapa i menedżer Jacek Ziółkowski. **(KYKU)**

Kolejna wpadka Gwardii

PGNiG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Zespoły mają już za sobą pierwszą kolejkę rundy rewanżowej. Azoty Puławy mecz z Orlen Wisłą Płock rozegrały już we wtorek. Pozostałe ekipy rywalizowały w środowej wieczór

Do niespodzianki doszło w Szczecinie, gdzie miejscowa Sandra Spa Pogoń osłabiona w trakcie spotkania kontuzjami dwóch obrotowych pokonała Gwardię Opole 26:23. To już druga z rzędu porażka opolan. Bohaterem gospodarzy był bramkarz Anton Terekhof, który miał duży wkład w sukces szczecinian.

W poprzedniej serii spotkań gwardziści też zostali pokonani, tym razem w Mielcu przez ostatnią w tabeli Stal. Tamten wynik był sensacją ostatniej kolejki sezonu zasadniczego. Przegrana Gwardii w Szczecinie z pewnością złości zespół Azotów Puławy i ich kibiców. Przypomnijmy, że zanim drużyna z Opola dostała łanie w Mielcu wyeliminowała właśnie Azoty z fazy grupowej Pucharu EHF i ograła puławian w meczu ligowym na ich terenie zwyciężając po rzutach karnych.

Wyniki 14. kolejki: Azoty Puławy – Orlen Wisła Płock 20:24 (9:13) • Sandra Spa Pogoń Szczecin – Gwardia Opole 26:23 (13:8) • Piotrkowianin Piotrków Trybunalski – Energa MKS Kalisz 23:26 (7:14) • Stal Mielec – PGE Vive Kielce 20:36 (12:21) • Zagłębie Lubin – MMTS Kwidzyn 27:24 (14:13) • Chrobry Głogów – Torus Wybrzeże Gdańsk 29:29 (10:13), 3:4 po rzutach karnych • Grupa Azoty Tarnów – Górnik Zabrze 23:33 (12:17).

1. Płock	14	42	416-296
2. Vive	14	39	502-339
3. Górnik	14	36	410-352
4. Gwardia	14	26	394-386
5. Azoty	14	25	407-373
6. Kalisz	14	24	377-387
7. Pogoń	14	21	370-389
8. Zagłębie	14	18	370-398
9. Wybrzeże	14	17	346-397
10. Kwidzyn	14	12	338-386
11. Chrobry	14	11	364-405
12. Piotrkowianin	14	9	381-406
13. Tarnów	14	8	334-424
14. Stal	14	6	344-415

7 grudnia: Kwidzyn – Chrobry • Wybrzeże – Azoty • PGE Vive – Pogoń • Kalisz – Stal • **8 grudnia:** Gwardia – Górnik • Zagłębie – Tarnów • Płock – Piotrkowianin. **(GROM)**

Seria zaczyna się od Wrocławia

ENERGA BASKET LIGA KOBIEĆ Dwa zwycięstwa z rzędu już mają, a teraz będą celować w trzecie. Koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin zmierzą się w sobotę przed własną publicznością z 1KS Ślęzą (godz. 15)

Krzysztof Kurasiewicz

W ciągu tygodnia akademicki rozegrają trzy mecze. Na pierwszy ogień pójdzie 1KS Śleza Wrocław. Następne w kolejności będą drużyny CosinusMED Widzew Łódź i Enea AZS Poznań. Starcie z ostatnim z wymienionych zakończy pierwszą rundę zmagania w lidze. Najmocniejszym rywalem – przynajmniej na papierze – będą wrocławianki. Każde z tych spotkań będzie jednak kluczowe w kontekście walki o play-offy.

Można w ciemno postawić, że starcie Pszczółki ze Ślęzą będzie wyrównane. Drużyny te są sąsiadami w tabeli Energa Basket Ligi Kobiet i zajmują odpowiednio szóste i piąte miejsce w zestawieniu. Do sobotniego spotkania będą jednak podchodzić w innych humorach. Lublinianki chcą przedłużyć



Lublinianki powalczą o trzecią wygraną z rzędu

FOT. KRZYSZTOF MAZUR/ARCHIWUM

serię dwóch zwycięstw z rzędu, z kolei wrocławianki przegrały ostatnio z Arką Gdynia 58:63 na własnym parkiecie.

Ta porażka była dosyć bolesna dla podopiecznych Arkadiusza Rusina. Zespół zawiódł w ofensy-

wie i próbował nadrobić obroną.

– Możemy być zadowolone z kilku momentów naszej gry, ale musimy zdawać sobie sprawę, przeciwko komu gramy i co dany rywal potrafi. Grając u siebie, trzeba dać

z siebie absolutne maksimum i myślę, że tego zabrakło – powiedziała po ostatnim meczu Nevena Jovanović, serbska rzucająca wrocławskiego klubu.

W składzie Ślezy jest kilka znanych nazwisk. W ubiegłym roku zielono-

-białych barw Pszczółki broniła Magdalena Szajtauer. Środkowa zdecydowała się jednak opuścić Lublin po jednym sezonie. Wcześniej w Pszczółce występowały również Agata Dobrowolska, Dominika Owczarzak oraz Kinga Piędel. Jednak żadna zawodniczka z tej czwórki nie gra pierwszych skrzypiec w zespole prowadzonym przez Arkadiusza Rusina.

Prym wiodą zagraniczne koszykarki. Trzy z nich – Cierra Burdick, Ana Pocek i Britney Jones – przekraczają średnio próg 10 punktów. Liderką ekipy z Wrocławia jest zdecydowanie pierwsza z tych koszykarek, która do 13,6 punktu dokłada aż 10,3 zbiórki. Dzięki takim statystykom jest drugą najlepszą zbierającą w lidze, tylko za Laurą Miskiniene z Artego Bydgoszcz.

Początek meczu Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin z 1KS Ślęzą Wrocław zaplanowana na sobotę na godz. 15 w lubelskiej hali MOSiR.

Podstawą jest pełna koncentracja

PGNiG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W sobotę o godzinie 13 Azoty Puławy rozegrają w Gdańsku drugi mecz rundy rewanżowej. Ich rywalem będzie Torus Wybrzeże

Wyprowadzenie nad morze będzie z pewnością łatwiejsze od wtorkowego starcia z liderem i wice-mistrzem kraju Orlen Wisłą Płock. Gdańszczanie to zupełnie innego kalibru przeciwnik i to puławianie w tym meczu będą faworytem. Nie mogą jednak w żaden sposób zlekceważyć rywala. Przy takim scenariuszu możemy być świadkami kolejnej przykry niespodzianki w wykonaniu podopiecznych trenera Michała Skórskiego.

Drużyna Azotów ma negatywne doświadczenia ze spotkań w końcówce roku. Najwierniejsi kibice pamiętają wpadki m.in. z zespołem Piotrkowianina Piotrków Trybunalski. Za każdym razem przyczyną były identyczne: brak koncentracji i lekceważenie drużyny przeciwnej. Taka pokusa może przytrafić się również w obecnym sezonie. Tą drogą idzie ostat-



Puławianie będą faworytem sobotniego meczu Torus Wybrzeżem

FOT. GRZEGORZ SIEROCKI/KS AZOTY PUŁAWY

nio Gwardia Opole, która w środę wieczorem przegrała po raz drugi z rzędu, tym razem w Szczecinie z Pogonią.

Patrząc na występy puławian w spotkaniach z wielkimi PGNiG Superligi PGE Vive Kielce (porażka 31:34) i Orlen Wisłą

Płock (20:24) można być pewnym zaangażowania i dobrego przygotowania motorycznego zespołu. Gorzej jest ze skutecznością, szczególnie w ataku pozycyjnym. Nieznaczne porażki Azotów powinny być dodatkową motywacją w meczu w Gdańsku

i kolejnych spotkaniach w kończącym się roku: z MMTS Kwidzyn i Zagłębiem Lubin. – Nie ma co długo kalkulować. Począwszy od meczu z Wybrzeżem, a skończywszy na wyprawie do Lubina, mamy taki sam cel. Chcemy wygrać wszystkie spo-

tkania by z czystą głową udać się na zgrupowanie reprezentacji kraju przed turniejem w Tarnowie – mówi reprezentant Dawid Dawydzik, obrotowy puławskiej drużyny.

W dorobku Torus Wybrzeże Gdańsk jest sześć zwycięstw, w tym jedno po rzutach karnych oraz osiem porażek. W ostatniej kolejce gdańszczanie zwyciężyli Chrobrego Głogów 4:3 po karnych przy remisie 29:29. Wyniki dają Wybrzeżu dziewiątą lokatę. Do bezpiecznej ósmej pozycji będącej przepustką do play-off sobotni rywal Azotów traci tylko jeden punkt. Wybrzeże to wymagający rywal. Przekonamy się która drużyna wytrzyma ciśnienie i zgaranie komplet punktów. – Jeśli zaprezentujemy tak dobrą grę w obronie jak w spotkaniach w Kielcach, u siebie z Płockiem i Energa MKS Kalisz, to możemy być spokojni o wynik rywalizacji – analizuje obroty Azotów.

(GROM)

Hit kobiecego MMA

SPORTY WALKI

W sobotę pochodząca z Łęcznej Aleksandra Rola stoczy swoją drugą walkę dla federacji KSW. Rywalką 28-latki będzie Karolina Owczarz

Gala KSW 52 w Gliwicach jest reklamowana przede wszystkim jako wielki powrót Mameda Khalidova. Jedna z ikon polskiego MMA zmierzy się ze Scotem Askhamem. Fanów w województwie lubelskim najbardziej powinno interesować jednak starcie Aleksandry Roli z Karoliną Owczarz. Rola, która obecnie mieszka w Warszawie, pochodzi z Łęcznej i to właśnie w Górniku stawiała pierwsze kroki w MMA. Na swoim koncie ma wiele walk amatorskich, a w 2018 r. wreszcie dostała szansę w zawodowym MMA. W profesjonalnej klatce jeszcze nie przegrała, a we wrześniu w Londynie w wielkim stylu pokonała Catherine Costigan w swoim debiucie w KSW.

Teraz spełni się jej największe marzenie, bo federacja postanowiła skonfrontować ją z Karoliną Owczarz. – Owczarz to była dziennikarka, a jej pojawienie się w KSW było niespodzianką. Ja długo przebieżałam się do KSW. Musiałam stoczyć wiele walk amatorskich, dużo pojeździć po świecie i bić się w różnych miejscach. Doświadczenie jest zdecydowanie po mojej stronie i wykorzystam je w sobotę – zapowiada Aleksandra Rola. Owczarz jednak nie wolno lekceważyć. Zanim zdecydowała się na pracę w redakcji Polsatu Sport, zdobyła złoty medal mistrzostw Polski juniorek w boksie. Zresztą z powodzeniem próbowała swoich sił na zawodowych ringach, na których wygrała cztery walki. W KSW jest od 2018 r. Dla jednej z najważniejszych federacji w Europie stoczyła dwie walki. Najpierw pokonała Paulinę Raszewską, a później Martę Chojnoską. Sobotnia gala KSW 52 rozpocznie się o godz. 19, a transmisję telewizyjną będzie można oglądać jedynie za pomocą usługi pay per view. **(KK)**

Starcie z potęgą

ENERGA BASKET LIGA W sobotę o godz. 17.30 Start Lublin podejmie w hali Globus Anwil Włocławek. Po 10 kolejkach niespodziewanie to gospodarze są wyżej w tabeli

Nie zmienia to jednak faktu, że zdecydowanym faworytem tego spotkania są zawodnicy mistrza Polski. Anwil, chociaż na razie czwarty w stawce, to najmocniejszy kadrowo zespół w EBL. Podopieczni Igora Milicicia łączą występy na dwóch frontach – oprócz walki na krajowym podwórku, grają również w Koszykarskiej Lidze Mistrzów.

Włocławian stać na rozgrywanie spotkań na niebotycznym poziomie, bo mają w składzie wielu utytułowanych zawodników. Funkcje liderów spełnia duet Amerykanów – Ricky Ledo i Tony Wroten. Ten drugi ma za sobą wiele udanych spotkań w NBA. Kojarzony jest głównie z gry w Philadelphia 76ers. 8 listopada 2013, zdobywając 18 punktów, 10 zbiórek i 11 asyst, Wroten został pierwszym zawodnikiem w historii NBA, który zanotował triple-double w swoim pierwszym meczu w wyjściowej piątce. Blisko rok później z kolei zdobył aż 31 pkt w konfrontacji z Chicago Bulls. Ledo również ma na koncie występy w najlepszej lidze świata, choć odgrywał w niej znacznie mniejszą rolę niż jego partner z Anwilu. W NBA grał w barwach Dallas Mavericks i New York Knicks. Obaj gwiazdorzy należą do najciekawszych postaci w EBL. Ledo średnio zdobywa 17 pkt na mecz, a Wroten 12,8 pkt. Nale-



Lublinianie są na fali – wygrali ostatnie pięć spotkań

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

ży pamiętać również, że w składzie Anwilu jest także Jakub Karolak. Urodzony w Lublinie i występujący w młodości w klubach z naszego regionu koszykarz na razie wciąż adaptuje się w Anwilu. W drużynie mistrzów Polski na razie nie odgrywa tak istotnej roli, jak chociażby w poprzednim sezonie w Legii Warszawa. Statystyki mają jednak całkiem niezłe – gra średnio ponad 17 min i zdobywa blisko 7 pkt na mecz.

Ta wyliczanka pokazuje tylko z jaką potęgą przyjdzie zmierzyć się Startowi. Lublinianie są jednak na fali – wygrali ostatnie pięć spotkań i są na trzecim miejscu w ligowej tabeli. Niedzielną wiktoria nad Śląskiem Wrocław była szczególnie istotna, bo została odniesiona bez kontuzjowanego Martina Lasky. Łotysz w poprzednim tygodniu na jednym z treningów złamał nos i jego występ w sobotę wciąż jest mocno niepewny. – Przez ponad dwie kwarty nie potrafiliśmy odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Łaksa to bardzo ważny dla nas gracz, dlatego jego zastąpienie było trudne. Koszykarze, którzy wskoczyli na jego miejsce wnieśli jednak bardzo dużo do naszej gry – powiedział na pomeczowej konferencji David Dedek, opiekun Startu.

Mecz w Lublinie rozpocznie się w sobotę o godz. 17.30. Bezpośrednią relację z niego przeprowadzi Polsat Sport.

KAMIL KOZIOL

KRAJ I ŚWIAT

Dmowska-Andrzejuk ministrem sportu

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami prezydent RP Andrzej Duda powołał nową minister sportu. Została nią Danuta Dmowska-Andrzejuk. Mistrzyni świata w szpadzie z 2005 roku zastąpi Witolda Bańkę. W ostatnich dniach tymczasowo ministerstwem sportu kierował premier RP Mateusz Morawiecki. Znaleźć zastępcę Witolda Bańki (od 1 stycznia będzie szefem Światowej Agencji Antydopingowej) nie było łatwo. Według informacji medialnych, szansę objęcia teki ministra otrzymały m. in. Otylia Jędrzejczak, Dagmara Gerasimuk czy Monika Pyrek.

Siatkarskie ME w Polsce

Polska, Czechy, Estonia i Finlandia – w tych czterech krajach w 2021 roku odbędą się mistrzostwa Europy w piłce siatkowej mężczyzn. Polska została współorganizatorem CEV EuroVolley 2021 Mężczyzn – podała w czwartek oficjalna strona Polskiego Związku Piłki Siatkowej.

Wygrane naszych drużyn

W meczu 1. kolejki Ligi Mistrzów grupy D siatkarze VERO Warszawa Orlen Paliwa pokonali przed własną publicznością mistrza Francji Tours VB 3:0. MVP spotkania został wybrany wracający po kontuzji Artur Udrys. Grupa Azoty Chemik Police odniosła niespodziewane zwycięstwo w meczu pucharowym CEV. Policzanki podejmowały w szwajcarskiej Netto Arenie drużynę Galatasaray HDI Stambuł. Spotkanie zakończyło się wynikiem 3:1. Emocjonujący tie-break zakończył się zwycięstwem Developresu SkyRes. Rzeszowianki pod wodzą Stephana Antigi w 1/16 Pucharu CEV pokonały francuską ASPPT Mulhouse Volley (3:2).

Porażka Anwilu, awans CCC

Koszykarze Anwilu Włocławek musieli uznać wyższość drużyny AEK Ateny. Goście zwyciężyli w Hali Mistrzów 79:77 w meczu siódmej kolejki Champions League. W tabeli grupy B prowadzi Hapoel Jerozolima przed AEK Ateny (po 12 pkt). Anwil (10) jest piąty. Koszykarki CCC Polkowice pokonały w ostatnim meczu fazy grupowej EuroCupu A3 Basket Umea 83:70. Kolejny bardzo dobry występ zaliczyła Danielle Robinson, a mistrzyni Polski zapewniły sobie awans do fazy pucharowej.

Ósmy triumf Stelmetu

W jednym z meczów 11. kolejki Energa Basket Ligi, Stelmet Enea BC Zielona Góra pokonał Polpharmę Starogard Gdański 93:84. To już ósma z rzędu wygrana zielonogórzan na krajowych rozgrywkach.

Multi Multi (5.12), godz. 14

4, 8, 10, 19, 21, 26, 27, 31, 33, 39, 41, 42, 44, 46, 50, 57, 61, 69, 75, 78. Plus 33.

Multi Multi (4.12), godz. 21.40

7, 25, 27, 41, 42, 43, 44, 45, 47, 49, 50, 51, 52, 57, 58, 59, 64, 65, 72, 76. Plus 47.

Mini Lotto (4.12)

15, 21, 22, 25, 32.

Ekstra Pensja (4.12)

3, 4, 14, 21, 29 – 3.

Ekstra Premia (4.12)

4, 7, 13, 19, 23 – 3.

Kaskada (5.12), godz. 14

4, 8, 10, 19, 21, 26, 27, 31, 33, 39, 41, 42, 44, 46, 50, 57, 61, 69, 75, 78.

Kaskada (4.12), godz. 21.40

1, 2, 4, 6, 9, 11, 12, 13, 15, 17, 21, 24.

Super Szansa (5.12), godz. 14

6, 0, 1, 9, 8, 8, 8.

Super Szansa (4.12), godz. 21.40

8, 6, 8, 9, 9, 0, 2.

Rywal z górnej półki

KRISPOL 1. LIGA SIATKARZY Na zakończenie pierwszej rundy LUK Politechnika zmierzy się z Lechią Tomaszów Mazowiecki. Początek sobotniego spotkania w hali MOSiR przy Al. Zygmuntońskich o godzinie 20

Lublinianie w ostatniej kolejce pokonali SMS PZPS Spała 3:0. Była to ósma wygrana podopiecznych trenera Macieja Kołodziejczyka w tym sezonie. W roli gospodarza beniaminek spisuje się bardzo dobrze, na pięć spotkań wygrał cztery. Tylko raz, na inaugurację, schodził pokonany 3:2 przez Krispol Września. Jak będzie w meczu z Lechią Tomaszów Mazowiecki? – Nadal uważam, że najbliższy rywal to jeden z głównych faworytów do wygrania rozgrywek – twierdzi lubelski szkolenowiec Maciej Kołodziejczyk. – Za rozegranie odpowiada Bartek Neroj. Na przyjęciu jest Kamil Gutkowski, a na pozycji libero występuje Dawid Ogórek, który w poprzednim sezonie grał w drużynie z Katowic na poziomie PlusLigi.

Sobotni mecz LUK Politechniki z Lechią będzie jednym z siedmiu kończących pierwszą rundę sezonu zasadniczego. Już za tydzień zostanie rozegrana pierwsza kolejka serii rewanżowej. Do końca roku zaplanowane zostały w sumie dwie. Na czele stawki jest niepokonana Stal Nysa i to ona jest pierwsza na drodze do walki o PlusLigę. Kolejne osiem drużyn prezentuje zbliżony poziom sportowy. Potwierdza to zdobytych punktów każdej z nich. Między drugą w tabeli ekipą lubelskiego beniaminka i dziewiątym Mickiewiczem Kluczbork jest tylko pięć punktów różnicy. Każda kolejna seria gier może natychmiast pozmieniać kolejność zespołów.

Lechia traci do Politechniki tylko trzy punkty. Goście witają do Lublina w konkretnym celu: ataku na fotel wi-

celidera. – Przyjeżdża do nas rywal z górnej półki – mówi Kołodziejczyk. – To bardzo dobra wiadomość dla kibiców. Pod względem sportowym czeka nas bowiem atrakcyjne spotkanie. Przypuszczam, że mecz rozstrzygnie się w końcówkach poszczególnych setów. O zwycięstwie w dużej mierze zdecyduje dyspozycja dnia. Szanse obu zespołów oceniam po połowie. Myślę, że wygra ta drużyna, która będzie mieć w swoich szeregach zawodnika, który będzie chciał zostać liderem danego dnia. Weźmie on na siebie odpowiedzialność za mecz. Mam nadzieję, że w naszym zespole szybko się taki ktoś znajdzie.

(GROM)

Lubelskiego beniaminka czeka w sobotę trudny mecz z Lechią Tomaszów Mazowiecki

FOT. KRZYSZTOF MAZUR



Jeśli mógłbym dokończyć...

Z felietonów Clarksona dowiemy się między innymi: dlaczego prawa mężczyzn powinny być zrównane z prawami koni, jak rząd jedną prostą ustawą może nam zapewnić nieśmiertelność, w jaki sposób energia jądrowa dała nam świetną muzykę pop, które zwierzę domowe to prawdziwy psychopata oraz jakie pytanie zawsze przełamie pierwsze lody.

JEREMY CLARKSON, „ŚWIAT WEDŁUG CLARKSONA. JEŚLI MÓGŁBYM DOKOŃCZYĆ...”, WYD. INSIGNIS

Czarne lustro. Po drugiej stronie

Od dnia premiery serial „Czarne lustro” zdążył przeistoczyć się w globalny fenomen. Jego twórcy - Charlie Brooker i Annabel Jones - zabierają nas w niesamowitą podróż po wszystkich dziewiętnastu filmach tworzących pierwsze cztery sezony tej kultowej już serii. Okazuje się, że produkcja tak przełomowego i innowacyjnego serialu telewizyjnego to ciężki kawałek chleba.

CHARLIE BROOKER, ANNABEL JONES, „CZARNE LUSTRO. PO DRUGIEJ STRONIE”, WYD. INSIGNIS

Atlas szczęścia

Czujesz strach przed zbliżającą się rozmową o pracę? Bądź jak Islandczycy. Ich ściska reddast - przeświadczenie, że wszystko jakoś się ułoży - na pewno doda ci wiary w siebie. Pogubiłeś się w życiu? Sprawdź, jak w podobnej sytuacji radzą sobie Chińczycy, i znajdź swoje xingfu: cel, który nada twoim działaniom głębszy sens. Książka odkrywa sekrety szczęścia z różnych zakątków świata.

HELEN RUSSELL, „ATLAS SZCZĘŚCIA. NOWE WYDANIE”, WYD. INSIGNIS

Tajna operacja

Grudzień 1981. CIA otrzymuje informację, że polski rząd zerwał łączność telefoniczną z Zachodem i zamknął granice. Agencja natychmiast powiadamia o tym prezydenta Ronalda Reagana, który odpoczywa w Camp David. Parę godzin później premier Wojciech Jaruzelski ogłasza w telewizji wprowadzenie stanu wojennego. Zaczyna się nowy rozdział zimnowojennej polityki.

SETH G. JONES, „TAJNA OPERACJA”, WYD. SONIA DRAGA

Miłośnicy czterech kółek

Masz już samochód. Uwielbiasz jazdę swoimi czterema kółkami i chcesz dowiedzieć się o nim jak najwięcej, ale trudno ci odróżnić mity od prawdy? Jeśli tak, to przekonaj się, jak Michał „Michu” Jesionowski w bezkompromisowy sposób rozprawia się z mitami, które od lat funkcjonują w polskiej motoryzacji.

MICHAŁ JESIONOWSKI, „MIŁOŚNICY CZTERECH KÓŁEK. ZRÓB TO SAM?”, SPOŁECZNY INSTYTUT WYDAWNICZY ZNAK

Psychiatra i demony

Powieść biograficzna o profesorze Antonim Kepińskim. Pokazany jest w różnych sytuacjach granicznych: w karcerze obozu koncentracyjnego, kokpicie myśliwca Royal Air Force, sali szpitala psychiatrycznego czy na łożu śmierci oraz brudnej suterenie, w której przyjmował pacjentów, ludzi doświadczonych przez los, chorych psychicznie, opętanych przez demony iluzji i urojeń.

WOJCIECH WIERCIOCH, JOANNA SZYMSKA-WIERCIOCH, „PSYCHIATRA I DEMONY”, WYD. MG ASK

UWAGA MAMY DLA WAS PO JEDNYM EGZEMPLARZU OPISANYCH KSIĄŻEK

Na telefony czekamy dziś o godzinie 13.
Tel.: 81 46 26 800

KARTKA Z KALENDARZA**1768**

ukazała się
Encyklopedia Britannica

1877

ukazał się pierwszy
numer dziennika „The
Washington Post”

1912

niemiecki egiptolog
Ludwig Borchardt
odkrył w Tell el-Amarna
popiersie królowej
Nefertiti

1933

urodził się Henryk
Mikołaj Górecki, polski
kompozytor

1940

premiera filmu „Bracia
Marx na Dzikim
Zachodzie”

1948

urodził się Keke
Rosberg, fiński kierowca
wyścigowy, mistrz
Formuły 1 z 1982 roku

1957

Brigitte Bardot
rozwiódła się
z reżyserem Rogerem
Vadimem

1976

premiera filmu „Blizna”
w reżyserii Krzysztofa
Kieślowskiego

2004

Maria Julia Mantilla
Garcia z Peru zdobyła
tytuł Miss World 2004

58

miejsc stojących miał
autobus Skoda 706
RTO z nadwoziem
Karosa (znany później
jako jelcz „ogórek”) w
wersji przeznaczonej
do transportu
miejskiego. Umowę
licencyjną na produkcję
takiego autobusu polski
rząd podpisał 6 grudnia
1958 roku

Co zobaczymy na Splat!FilmFest

KINO Horror, thrillery, mroczne dramaty, czarne komedie, s-f, fantasy - w przyszłym tygodniu lubelskie Centrum Kultury stanie się siedliskiem strachu, a czasem humoru, ale tego o czarnym zabarwieniu. W poniedziałek startuje Splat!FilmFest



FOT. SPLATFILMFEST

Dominika Tworek

Ten największy w Polsce festiwal nowego kina grozy, fantastyki i kina gatunkowego powstał na naszym podwórku w 2015 roku, a od 2018 poszerzył się także na Warszawę. Podczas trwającego tydzień festiwalu zobaczymy premiery najlepszych światowych filmów kina gatunkowego, których nie można zobaczyć na żadnym innym festiwalu w Polsce, nieposiadających jeszcze w naszym kraju dystrybucji kinowej.

- Na tegorocznym festiwalu prezentujemy 36 filmów pełnometrażowych. Są to produkcje z całego świata, pokazywane na bardzo ważnych festiwalach jak Cannes czy Sundance. Większość filmów, wyświetlanych na dużym ekranie to premiery. W tym roku mamy bardzo imponujący program. Po-

kazujemy nie tylko horrory, choć też jest ich dużo. Jest mocna sekcja fantasy, science-fiction czy czarnych komedii. Pojawiły się też nowe sekcje: fantastycznie i dokumenty. Obecnie Splat!FilmFest trwa w Warszawie, gdzie jest świetny odbiór festiwalu. Panuje super atmosfera, na seanse przychodzi dużo osób zainteresowanych kinem gatunkowym - mówi organizatorka Monika Stolat. I dodaje: - W tym roku dołączyliśmy do prestiżowej międzynarodowej federacji The Méliès, która zrzesza najważniejsze festiwale kina gatunkowego na świecie. Jesteśmy w tym szczególnym gronie.

Festiwal rozpocznie dramat „**BACURAU**” o samotności, potrzebie bliskości, dziecięcej sile oraz słabości opowiedziany w tarantinowskim stylu. Problemy związane z tożsamością odnajdziemy

także w „Kwantum krwi”. Różne relacje i napięcia, surowy klimat, ponura atmosfera. No i oczywiście zombie. To wszystko znajdziemy w horrorze o amerykańskich Indianach.

Dla fanów SF, fantasy i zjawisk nadprzyrodzonych w kinie - 7 produkcji. M.in. „Fala”, czy „Mroczne spotkanie”. Na dużym ekranie zobaczymy też film reżysera kultowej „Morderczej opony”. Najnowsza produkcja „Deerskin” opowiada o stylowej kurtce w 100 procentach ze skóry jelenia. Pod skórzaną otoczką kryje się jednak dołująca opowieść o samotności, desperacji oraz próbie nadania sensu resztkom przemijającego życia.

W tym roku po raz pierwszy na festiwalu pojawiają się filmy dokumentalne pełne ciekawostek związanych z kinem gatunkowym.

W programie m.in. dokument przybliżający udział Afroamerykanów w historii horroru oraz materiał przedstawiający inspiracje kryjące się za powstaniem kultowego horroru „Obcy”. Widzowie będą mogli przyznać Nagrody Publiczności dla filmów pełnometrażowych i krótkometrażowych w 6 kategoriach: Najlepszy film, Najlepsza reżyseria, Najlepszy scenariusz, Najstraszniejszy film, Najbardziej szokujący film, Najlepsze efekty specjalne.

Bilet na pojedynczy seans: 15 zł, dla studentów 12 zł. W kasach Centrum Kultury znajdziemy też karnety na 5 wejść (50 zł bilet ulgowy i 65 zł normalny) i 10 wejść (80 zł bilet ulgowy i 100 zł normalny). Grupa, która liczy min. 10 osób nabędzie bilety za 7 zł każdy. Karnet na cały festiwal to koszt 150 zł. Szczegóły na splatfilmfest.com.

Robopark w Lublinie



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

Odwiedzający Robopark mogą też sterować robotami

ruchem ręki, głowy, wziąć udział w wycieczce, pod-

czas której przewodnik opowie o każdym robocie i jego możliwościach.

Wystawa Robopark w Outlet Center (Lublin, ul. Melgiewska 16D) czynna jest do 31 grudnia. Bilety w cenie 39-54 dostępne na miejscu i na stronie robo-park.pl.

UWAGA MAMY DLA WAS 5 PODWÓJNYCH WEJŚCIÓWEK NA ROBOPARK

Na telefony czekamy dziś o godzinie 13
Tel.: 81 46 26 800